

ERZAWA • WOJCIESZÓW • ZAGRODNO • ZŁOTORYJA

**EGZEMPLARZ
BEZPŁATNY**

GAZETA ZŁOTORYJSKA

TYGODNIK • 28 marca 2024 r. • ROK XXXV • NR 3 (1071)
EGZEMPLARZ BEZPŁATNY • ISSN 1232-25-98 • Indeks 332720

www.zlotoryjska.pl

Jak radni chcieli klub uszczęśliwić, czyli o zniżce na zakup strzelnicy

Bonifikata w wysokości 200 tysięcy złotych jest uczciwa, nas satysfakcjonuje – mówi Józef Zatwardnicki, prezes Klubu Strzeleckiego Agat. To reakcja na zamieszanie na ostatniej komisji gospodarczej, która zajmowała się sprzedażą strzelnicy przy ul. Legnickiej. Jedna z radnych podczas posiedzenia forsowała... 90-proc. zniżkę, która mogłaby uszczuplić dochody miasta o kilkaset tysięcy złotych – choć klub w ostatnim czasie wcale o to nie zabiegał.

s. 10



Dziewięć ulic do remontu. Będą jak nowe



s. 2

Kto zostanie burmistrzem Złotoryi?

Paweł Maciejewski, Barbara Zwierzyńska-Doskocz, Paweł Kulig i Waldemar Wilczyński – te 4 osoby powalczą o urząd burmistrza Złotoryi w wyborach 7 kwietnia. Wszyscy są w podobnym wieku (liczą od 42 do 50 lat) i wszyscy związani są ze złotoryjskim samorządem, nikt z nich jednak nie był dotąd burmistrzem. Zostanie ten, kto zdobędzie ponad 50 proc. głosów.

s. 4

Dziewięć ulic do remontu. Będą jak nowe

Prawie dwa kilometry nowego, równego asfaltu pojawi się jeszcze w tym roku na miejskich drogach. Do końca lata złotoryjski magistrat zamierza wyremontować 9 ulic – całych lub ich fragmenty. Prace będą sfinansowane w zdecydowanej większości ze środków rządowych. Poszukiwany jest w tej chwili wykonawca robót.

Złotoryjscy kierowcy często narzekają na dziury w jezdni, skarżąc się, że „nie da się przez nie po mieście jeździć”. To znana, choć raczej nie do końca zbieżna ze stanem faktycznym opinia, biorąc pod uwagę skalę drogowych inwestycji w ostatnich latach i kilometry ulic, które udało się odnowić. Na forach internetowych nie brakuje też uwag, że urząd, przebudowując kolejne skrzyżowania na ronda, zapomina o drogach już istniejących.

Mieszkańców ucieszy więc

końcu tekstu).

Nawierzchnie wymienionych ulic nie są jeszcze w tak katastrofalnym stanie jak drogi wojewódzkie w Złotoryi i okolicach, ale bez wątpienia przydałby się im gruntowny remont. Jezdnie są spękane, częściowo sfalowane, pojawiają się też wykruszenia i wyboje, a po opadach – zastoiska wody. W kilku miejscach na Tuwima i Mieszka I występują przełomy. Nawierzchnia Mieszka I (prowadzi tędy m.in. dojazd do SP nr 3) jest w stosunkowo w naj-

ponad 9,6 tys. m kw. Ponadto nawierzchnia w zatoce postojowej na Brodatego ma być utrwalona grysami i emulsją asfaltową.

Urząd Miejski w Złotoryi ogłosił w ubiegłym tygodniu postępowanie przetargowe na modernizację dróg. Na oferty czeka do 4 kwietnia. Wszystkie odcinki ma wyremontować jeden wykonawca. Będzie miał na to 4 miesiące od podpisania umowy.

Dodajmy, że przetarg obejmie również skrzyżowanie ulic Legnickiej i Polnej, które zostanie lekko przebudowane. Pojawią się na nim „martwe pola”, a jezdnia ul. Legnickiej będzie przesunięta i poszerzona. Ma to ułatwić włączenie się do ruchu samochodom wyjeżdżającym z osiedla Bohaterów Monte Cassino na główną drogę biegnącą przez miasto. Wyjazd ten jest w tej chwili niewygodny i mało bezpieczny. Widoczność w lewo, w kierunku centrum, mocno ogranicza ściana budynku nr 20. By cokolwiek dostrzec, trzeba się wychylać zza kierownicy albo dojechać przodem samochodu do samej krawędzi Legnickiej, co zwiększa ryzyko kolizji.

Magistrat znalazł rozwiązanie tego problemu. Widoczność ma poprawić odsunięcie jezdni ul. Legnickiej od wylotu Polnej i przesunięcie jej w kierunku placu, na którym dawniej znajdowała się stacja paliw CPN.

Taka korekta będzie się wiązała z poszerzeniem głównej drogi o ok. 2 m oraz wyłączeniem z ruchu – po dwóch stronach wylotu z Polnej – fragmentów jezdni o takiej samej szerokości. Na tzw. „martwym polu”, wymalowanym na asfalcie bia-



łymi odblaskowymi liniami, ustawiona będzie wysepka z gumowych prefabrykatów, a na niej słupek przeszkodowy (wszystko odblaskowymi, by nocą było widoczne z daleka). Rozwiązanie z zastosowaniem takich elementów bezpieczeństwa ruchu drogowego znane jest chociażby z sąsiedniego skrzyżowania, przy dawnym basenie.

Poprawione ma być również bezpieczeństwo pieszych. Pomocze w tym wybudowanie 2-metrowej szerokości chodnika na Legnickiej, naprzeciwko wylotu z polnej, w miejscu utwardzonego i zdeformowanego pobocza.

Razem z przebudową krzyżówki Urząd Miejski w Złotoryi chce też wyremontować wspomniany wcześniej ciąg pieszo-jezdny bie-

gnący po prawej stronie Legnickiej (patrząc od centrum miasta). Chodzi o odcinek o długości 237 m od budynku nr 24a do budynku nr 36a, który służy zarówno jako chodnik, jak i dojazd do budynków jednorodzinnych.

Remont będzie polegał na sfrezowaniu zużytego asfaltu i położeniu dwóch warstw nowego o łącznej grubości 6 cm. Obniżony ma być również do wysokości pół metra jeden z murków oporowych (na zdjęciu u góry), który ogranicza w tej chwili widoczność kierowcom wyjeżdżającym przy budynkach nr 32 i 34 na główną drogę. Wykonawca utwardzi też place postojowe.

Koszty prac remontowych będą sfinansowane w 95 proc. z Polskiego Ładu (Programu Inwestycji Strategicznych).

(as)



zapewne informacja, że część z nich w najbliższych miesiącach doczeka się wymiany nawierzchni. Ratusz szykuje nowe przedsięwzięcie na dość dużą skalę, które ma pomóc w modernizacji dziewięciu odcinków miejskiej sieci drogowej o łącznej długości 1800 m.

Remonty obejmą: ul. Juliana Tuwima, ul. Mieszka I, ul. Henryka Brodatego, ul. Szczęśliwą (chodzi o pętlę na jej wschodnim końcu), pl. Jana Matejki, ul. Słoneczną, ul. Garbarską, ul. Władysława Sikorskiego i ul. Legnicką (mowa o ciągu pieszo-jezdnym biegnącym wzdłuż głównej drogi, mniej więcej naprzeciw Biedronki, o którym więcej na

lepszem stanie, ponieważ kilka lat temu miasto wykonało tutaj 4-centymetrową warstwę nośną z masy bitumicznej. Z kolei na ul. Legnickiej zużyte i pokruszone są ścieki uliczne. W kiepskim stanie na wielu odcinkach są również krawężniki.

Frezowania uniknie tylko Mieszka I. Na pozostałych ulicach stara nawierzchnia ma być rozebrana do głębokości 3 cm. Modernizacja będzie polegała na ułożeniu warstwy wiążącej z betonu asfaltowego o grubości 3 cm, a następnie również 3-centymetrowej warstwy ścieralnej. Sumując wszystkie remontowane odcinki, nowy asfalt pojawi się na powierzchni

Zagraliśmy fantastycznie

Prawie 70 tys. złotych więcej w porównaniu z rokiem poprzednim – tyle zebrali złotoryjanie podczas tegorocznego finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Znamy już końcowy wynik Złotego Festiwalu. Zagraliśmy po raz kolejny fantastycznie.

Złotoryjski sztab WOŚP-u otrzymał kilka dni temu oficjalne rozliczenie z Warszawy. Tak jak zapowiadaliśmy, wynik zbliżył się do niebotycznych 200 tys. zł. Zebraliśmy w naszym mieście dokładnie 191 tys. 165 zł i 74 gr. To przepaść w stosunku do finału z roku 2023, gdy Złotoryja przekazała Orkiestrze 1202 641,57 zł. I to też był wówczas „wynik wszech czasów”, jakiego mogły nam pozazdrościć nie tylko miasta naszej wielkości, ale również i te bardziej ludne.

Biorąc pod uwagę liczbę mieszkańców, przeciętnie jeden złotoryjanin wrzucił do skarbonki WOŚP-u 14 zł.

– To kwota, której największy optymista by się nie spodziewał. Przyznam, że ja się nie spodziewałem – cieszy się Paweł Kulig, szef złotoryjskiego sztabu WOŚP-u. – Ale dla mnie to tylko wisienka na torcie do wspólnego doświadczenia, jakim było kierowanie fantastycznym zespołem ludzi, którzy mimo że mają swoje obowiązki zawodowe, swoje rodziny zaangażo-

wali i oddali swoje serca, żeby stworzyć coś, czego w Złotoryi dawno nie było. Ten 32. finał przeszedł do historii jako ten, który wszystkich połączył. Pokazaliśmy w Złotoryi, że potrafimy się zmobilizować i dobrze się przy tym bawić, że umiemy być dla siebie życzliwi. To nie było tylko na pokaz, to było spontaniczne. Jestem z tego dumny. Chcę jeszcze raz serdecznie podziękować wszystkim, którzy włączyli się w organizację tego fantastycznego finału.

(as)



Modernizacja dróg gminnych na terenie miasta Złotoryja
ORIENTACJA 1:20 000

Umowa na jedną z najtrudniejszych inwestycji miejskich podpisana

Ruszyły prace przy przebudowie newralgicznego dla Złotoryi skrzyżowania przy targowisku miejskim. Inwestycję zrealizuje firma Jagielski. W piątek 8 marca miasto podpisało umowę z wykonawcą. Będzie to już szósta krzyżówka, którą w ciągu ostatnich czterech latach magistrat przerobi na rondo. To dobry kierunek, jeśli chodzi o bezpieczeństwo na drogach – uważa złotoryjska policja.

Miasto zapłaci za inwestycję 7,9 mln zł. Sfinansuje ją z pieniędzy, które otrzymało od rządu z puli środków przeznaczonych na usprawnienie dojazdów do stref przemysłowych (dotacja z Polskiego Ładu pokryje aż 98 proc. wszystkich kosztów). Wprowadzenie ruchu okrężnego na zjeździe do Wilkowa pozwoli na likwidację sygnalizacji świetlnej, która od lat jest krytykowana przez kierowców podważających zasadność jej istnienia.

– Dla nas to strategiczna inwestycja, być może najważniejsza w tym roku z punktu widzenia korzyści, jakie może przynieść naszemu miastu. To również jedno z trudniejszych przedsięwzięć miejskich pod względem technicznym, ze względu na istniejącą tu infrastrukturę podziemną – tłumaczy Paweł Kulig, zastępca burmistrza Złotoryi, który koordynuje inwestycje drogowe w mieście. – Rondo z pewnością zwiększy przepustowość skrzyżowania, przez które prowadzi droga do złotoryjskiej podstrefy ekonomicznej. Dzięki temu, do czasu wybudowania obwodnicy Złotoryi, usprawnimy i ułatwimy dojazd do zakładów przemysłowych funkcjonujących pod Wilczą Górą, do czego się zobowiązaliśmy przed inwestorami.

Wykonawca zajmuje się już przygotowaniem terenu. Będzie musiał usunąć m.in. kilka wiat z targowiska i kilkanaście drzew kolidujących z inwestycją. Te mniejsze mają być przesadzone w inne lokalizacje, które wskaże magistrat. Na dobre roboty powinny się zacząć w połowie kwietnia. Zostaną przeprowadzone w trzech etapach. Na każdym z nich krzyżówka ma być przejezdna.

O szczegółach tymczasowej organizacji ruchu będziemy informować na naszym portalu, wiadomo już jednak, że w pierwszej fazie skrzyżowanie ma być przebudowywane od strony północnej, czyli od ul. Marii Konopnickiej, co będzie się wiązało z zamknięciem tego odcinka dla ruchu. Do targowiska będzie można dojechać tylko od strony centrum miasta (od ul. Bohaterów Getta Warszawskiego). W związku z tym oraz faktem, że roboty będą prowadzone w bezpośrednim sąsiedztwie bazaru, urzędnicy ratusza i wykonawca zapowiedzieli spotkanie z handlowcami,



by omówić z nimi trudności, które mogą się pojawić podczas realizacji inwestycji.

Przypomnijmy, że firma Jagielski buduje już w tej chwili jedno rondo w Złotoryi. Chodzi o skrzyżowanie ulic Wojska Polskiego i Jerzmanickiej w górnej części miasta, przez które prowadzi dojazd do osiedla mieszkaniowego powstającego w rejonie ciepłowni WPEC-u. Prace przebiegają tu dość sprawnie, a co najważniejsze – nie są zbyt dokuczliwe dla kierowców.

– Co prawda projekt tymczasowej organizacji ruchu dopuszczał tutaj przewężenie jezdni i zorganizowanie ruchu wahadłowego, ale udało nam się tak wszystko poukładać na placu budowy, że wygradziliśmy pas o szerokości ok. 6 m i zazwyczaj samochody mogą się poruszać w obu kierunkach jednocześnie, bez czekania w kolejce. W zasadzie jedyne utrudnienie to sfrezowana nawierzchnia, dlatego obowiązuje ograniczenie prędkości do 30 km/h – twierdzi Maciej Jagielski, właściciel przedsiębiorstwa (na zdjęciu razem z burmistrzem Robertem Pawłowskim i skarbniczką Agnieszką Pogońską podczas podpisania umowy).

Zaledwie kilka dni po usunięciu starego asfaltu wykonawca ułożył krawężniki wyznaczające wyspę centralną ronda. Zabrał się także za przebudowę na ścieżkę pieszo-rowerową chodnika przy ogródkach działkowych oraz ok. 30 m chodnika po przeciwnej stronie ul. Wojska Polskiego, przy budynku nr 31.

Dodajmy, że Jagielski w ramach tej inwestycji zrealizuje również wlot na rondo od strony ciepłowni i garaży, czyli kilkadziesiąt metrów nowej jezdni, która połączy się z budowaną równolegle przez RPK ul. Jerzmanicką. Prace na tym drugim odcinku są bardzo zaawansowane, wykonawca

zakończył już stabilizowanie gruntu pod nową drogę.

Przypomnijmy, że pierwsze rondo w Złotoryi powstało w 2020 r. na pl. Władysława Reymonta, na bardzo nieprzyjaznym dla kierowców skrzyżowaniu wtedy jeszcze trasy wojewódzkiej z kilkoma drogami miejskimi. Rok później miasto zbudowało dwa następne ronda: przy komendzie policji na ul. Tadeusza Kościuszki oraz na połączeniu sześciu ulic przy postoju taksówek, gdzie od lat duża część kierowców miała problemy z ustaleniem, który z nich ma pierwszeństwo (teraz wjazd na krzyżówkę z niewielką wyspą na środku jest dużo prostszy). W tym roku natomiast Złotoryi przybędą 3 kolejne skrzyżowania o ruchu okrężnym: na ul. Legnickiej przy galerii handlowej oraz wspomniane już na Wojska Polskiego i przy targowisku.

Urząd Miejski w Złotoryi stawia

na ronda, wychodząc z założenia, że to jedno z najbezpieczniejszych i najsprawniejszych rozwiązań drogowych, posiadające szereg zalet w porównaniu z tradycyjnym skrzyżowaniem. Ronda mają wielu zwolenników w naszym mieście, ale nie brakuje też takich, których irytują, o czym wystarczy się przekonać, wchodząc na fora internetowe. Skąd taka niechęć niektórych mieszkańców?

– Może to sprawa „czarnego pijaru” dotyczącego wszelkich inwestycji na terenie naszego miasta? Może wynika to z tego, że do 2021 r. nie mieliśmy w Złotoryi tak naprawdę żadnego tego typu skrzyżowania? – zastanawia się burmistrz Pawłowski. – A może niektórzy po prostu nie potrafią poruszać się po rondzie. Wielu irytuje, gdy kierowcy nieprawidłowo sygnalizują zamiar skrętu. Poruszając się na rondzie, zamiast używać prawego kierunkowskazu, używają lewego lub nie używają go wcale. Takie zachowania są mylące i mogą doprowadzić do stłuczek, a nawet wypadków. Na zwykłym skrzyżowaniu sposób używania kierunkowskazów raczej nie budzi wątpliwości.

Z sygnałów płynących od złotoryjskiej policji wynika

tymczasem, że budowa rond na terenie Złotoryi wpłynęła pozytywnie na bezpieczeństwo w ruchu drogowym.

– Być może część mieszkańców miała na początku problemy z poruszaniem się na tego typu skrzyżowaniach, natomiast z perspektywy czasu widać, że zmiany okazały się korzystne – podkreśla asp. Dominika Kwakszys z Komendy Powiatowej Policji w Złotoryi. – Przed wszystkim ronda wpływają na poprawę płynności ruchu, redukują ilość kolizji oraz zmuszają kierowców do zachowania szczególnej ostrożności oraz zmniejszenia prędkości pojazdów, co ma bezpośredni wpływ na poprawę bezpieczeństwa niechronionych uczestników ruchu drogowego, czyli pieszych i rowerzystów.

Sceptykom nie pozostaje więc nic innego, jak przyzwyczaić się do nowych rozwiązań. Dobrą wiadomością będzie dla nich na pewno, że ratusz nie projektuje w tej chwili żadnych nowych rond. Co nie wyklucza, że w dalszej przyszłości takie się nie pojawią. Niezbędne mogą się okazać choćby na ul. Łąkowej, jeśli miastu uda się pozyskać środki na jej przebudowę na tzw. „małą obwodnicę” Złotoryi. Wówczas prawdopodobnie zaczęłyby się i kończyły rondami na ul. Legnickiej i ul. Chojnowskiej.

(as)

Wielkanoc to czas nadziei i odrodzenia.

Życzymy, aby to były święta radosne, pełne uśmiechu, spokoju, ciepła, wzajemnej życzliwości i niezapomnianych chwil spędzonych z najbliższymi, dzięki którym będziemy potrafili docenić piękno życia. Oby te świąteczne dni stały się też okazją do refleksji nad wartościami, które niosą ze sobą tradycje wielkanocne, a wiosenne promienie słońca dodały energii do podejmowania nowych wyzwań.

Dobrych Świąt!

Przewodniczący Rady Miejskiej

Waldemar Wilczyński
Waldemar Wilczyński



Burmistrz Miasta Złotoryja

Robert Pawłowski
Robert Pawłowski

Kto zostanie burmistrzem Złotoryi?

Paweł Maciejewski, Barbara Zwierzyńska-Doskocz, Paweł Kulig i Waldemar Wilczyński – te 4 osoby powalczą o urząd burmistrza Złotoryi w wyborach 7 kwietnia. Wszyscy są w podobnym wieku (liczą od 42 do 50 lat) i wszyscy związani są ze złotoryjskim samorządem, nikt z nich jednak nie był dotąd burmistrzem. Zostanie ten, kto zdobędzie ponad 50 proc. głosów.

Najwcześniej start w wyborach ogłosił Paweł Maciejewski. Już 11 lutego zamieścił krótki film na ten temat na Facebooku.



Razem możemy stworzyć miasto otwarte na potrzeby mieszkańców. Pomyślmy już dziś, co możemy zrobić, żeby Złotoryja była przyjaznym i atrakcyjnym miejscem do pracy i życia. Jeśli mi zaufacie, obiecuję, że zrobię wszystko, żeby hasło, z którym idziemy do wyborów: „Burmistrz dla mieszkańców”, stało się rzeczywistością – słyszymy na filmiku.

Inauguracja kampanii wyborczej okazała się jednak falstartem, a nagranie po kilkunastu godzinach zniknęło z sieci, gdy okazało się, że niemal od razu polubiło je ponad 600 osób z... Azji. Ani kandydat ani jego sztab nie wydali w tej sprawie oświadczenia. Post z filmikiem wrócił do internetu dopiero na drugi dzień, już bez podejrzanych „lajków”.

Maciejewski w ostatnich latach zyskał na popularności przede wszystkim akcjami społecznymi, które organizował w Złotoryi, m.in. festynem z okazji Dnia Dziecka czy wizytą mikołaja w Rynku. Ma też doświadczenie samorządowe – od 2018 r. jest radnym miejskim, szefuje komisji gospodarczej. Dostał się do rady, zdobywając 29 proc. głosów w swoim okręgu wyborczym. Poparło go 151 osób. W mijającej kadencji był jedynym przedstawicielem Prawa i Sprawiedliwości w radzie miejskiej.

Był, bo w PiS-ie już nie jest. Wypisał się z partii w grudniu zeszłego roku, po przegranych przez ugrupowanie Kaczyńskiego wyborach parlamentarnych, gdy straciło ono władzę w kraju.

Nie jestem już od jakiegoś czasu członkiem PiS-u, ponieważ wiem, że partyjna przynależność bardzo dzieli ludzi. Uważam więc, że burmistrz powinien skupić się na integracji mieszkańców, dlatego powinien być niezależny i wolny od partyjnych ograniczeń – tak Maciejewski tłumaczył się na początku stycznia tego roku w wywiadzie dla portalu zlotoryjanie.pl.

Ile jest w tym prawdy, a ile politycznej kalkulacji – nie wiemy. Fakty są jednak takie, że pod szyldem partyjnym, zwłaszcza tym związanym z Prawem i Sprawiedliwością, niezwykle trudno jest wygrać walkę o fotel burmistrza Złotoryi. Wskazują na to wyniki poprzednich wyborów. W 2014 r. reprezentująca PiS Anna Melska zajęła w pierwszej turze głosowania ostatnie miejsce, zdobywając raptem 8 proc. głosów. Ten wynik powtórzyła 4 lata jej partyjna koleżanka później Agnieszka Markiewicz, na którą głosowało 13 proc. złotoryjan. To może tłumaczyć, dlaczego Maciejewskiemu przestało być po drodze z PiS-em i ratował się ucieczką w bezpartyjność.

Nieoficjalnie mówi się, że PiS do Maciejewskiego sympatii nie stracił i po cichu nadal zamierza go wspierać – a przynajmniej mu nie przeszkadzać, o czym miałby świadczyć fakt, że partia po raz pierwszy od wielu lat nie wystawiła swojego kandydata na burmistrza Złotoryi. Nie potwierdza tego jednak Jacek Karwan, szef

struktur PiS-u w powiecie złotoryjskim. – Nie popieramy żadnego kandydata na burmistrza Złotoryi, bo żaden się do nas z taką prośbą nie zwrócił – ucina.

Kilka dni po Maciejewskim swój start, pod hasłem „Działajmy razem”, ogłosiła Barbara Zwierzyńska-Doskocz, prezeska Stowarzyszenia Nasze Rio.



Decyzja podjęta: będę startować w wyborach na burmistrza naszego miasta. Nie będę was karmić słodyczami i nie będę obiecywać złotych gór. Spotkajmy się, rozmawiajmy, działajmy razem dla Złotoryi. Razem stworzymy miasto otwarte i przyjazne dla wszystkich trzech pokoleń – mówi kandydatka na nagraniu zamieszczonym w internecie.

Zwierzyńska-Doskocz jako jedyna z osób kandydujących w tym roku na burmistrza ma za sobą doświadczenie w walce o ten urząd. Ponad 5 lat temu, w 2018 r., z niewielką przewagą głosów wygrała I turę głosowania (poparło ją prawie 31 proc. wyborców). W drugiej zmierzyła się z urzędującym burmistrzem Robertem Pawłowskim i przegrała – dostała o 323 głosów mniej (47 proc.).

W wyborach w 2018 r. Zwierzyńska-Doskocz była kandydatką niezależną, otwarcie poparł ją jednak poseł Robert Kropiwnicki z Platformy Obywatelskiej (napisał wtedy o tym portal e-legnickie.pl). Miał to być dla niej „pocałunek śmierci”, który pozbawił ją szans na zwycięstwo w wyścigu o fotel burmistrza. Kropiwnicki gościł w sobotę 9 marca na konwencji wyborczej Koalicji Obywatelskiej w ZOK-u, tym razem jednak nie zdobył się już na tak otwartą deklarację jak 5 lat temu. W kulisach politycy partii rządzącej nie ukrywali jednak swoich sympatii i poparcia dla Zwierzyńskiej-Doskocz, która pojawiła się także na spotkaniu. Zapytaliśmy ją, czy w tym roku wsparcie od będącej na topie Platformy (której twarzą w Złotoryi jest m.in. Ryszard Raszkievicz, startujący z 1. miejsca na liście do rady powiatu) pomoże jej w wygraniu wyborów na burmistrza czy też może zaszkodzi? Nie odpowiedziała nam wprost.

– Nie idę do wyborów z żadnego partyjnego namaszczenia. Uważam, że samorząd powinien być odpolityczniony, a burmistrz to nie jest funkcja polityczna. Powinien reprezentować wszystkich mieszkańców, o różnych poglądach. Oczywiście sam również może mieć swoje poglądy i prywatnie popierać kogo chce, ale powinien być gotowy do współpracy ze wszystkimi, którzy mogą pomóc w rozwoju miasta. Jeśli PiS zorganizuje podobne spotkanie jak Koalicja Obywatelska, też przyjdę posłuchać, co mają do powiedzenia – usłyszeliśmy.

W 2018 r. nie udało się w wyborach na burmistrza, ale Zwierzyńska-Doskocz wywalczyła wtedy mandat w radzie miejskiej, uzyskując w swoim okręgu 180 głosów (blisko 42 proc.). Jest obecnie przewodniczącą komisji skarg, wniosków i petycji.

Trzecim kandydatem, i najmłodszym ze wszystkich, jest Paweł Kulig. Swoją start pod hasłem „Inwestujemy w przyszłość” ogłosił 1 marca – oficjalnie, bo już

kilka tygodni wcześniej burmistrz Pawłowski, który z kandydowania zrezygnował, zapowiedział wyborczy debiut swojego zastępcy. Kulig jest bowiem jedynym kandydatem, który dotąd nie miał okazji zmierzyć się w walce o głosy wyborców. Nigdy nie był radnym, ale na pewno nie można mu odmówić doświadczenia samorządowego. Od 2019 r. jest zastępcą burmistrza, a w Urzędzie Miejskim pracuje od 20 lat. Kierował m.in. miejską oświatą. Był też szefem złotoryjskiego sztabu WOŚP podczas rekordowych finałów w dwóch ostatnich latach. Nie jest kojarzony z żadną partią polityczną.



Chcę, aby nasze miasto było nowoczesne, otwarte, zielone i ekologiczne, przyjazne przedsiębiorcom, dbające o zdrowie i potrzeby seniorów. Aby było najlepszym miejscem do zamieszkania dla ludzi młodych i założenia rodziny. Właśnie dlatego postanowiłem w nadchodzących wyborach samorządowych ubiegać się o urząd burmistrza miasta Złotoryja – tłumaczy Kulig na nagraniu opublikowanym w sieci.

Najdłużej z ogłoszeniem startu w wyborach czekał Waldemar Wilczyński. Jako jedyny z kandydatów idzie pod szyldem partyjnym. Wystawiła go złotoryjska Lewica, z hasłem wyborczym: „Bądźmy dumni ze Złotoryi”



Wilczyński jest najstarszym z tych, którzy ubiegają się w tym roku o urząd burmistrza, ma też najdłuższy staż samorządowy. W radzie miejskiej zasiada nieprzerwanie od 1998 r., choć w 2014 r. dostał się do samorządu dopiero w powtórzonym głosowaniu. W ostatnich wyborach, w których mandat uzyskał z komitetu Barbary Zwierzyńskiej-Doskocz i po których został przewodniczącym rady, zdobył w swoim okręgu 135 głosów (39 proc.). Co ciekawe, pokonał wtedy m.in. byłego burmistrza Ireneusza Żurawskiego.

Swoją wiedzą i doświadczeniem zapewniam rozsądne i konsekwentne działania oraz życzliwość władz miejskich. Oddając na mnie swój głos, możesz być pewny realizacji przedstawionych przeze mnie zmian – pisze na Facebooku przewodniczący rady (jako jedyny z kandydatów nie wypuścił do internetu filmiku). (as)

Coraz trudniej znaleźć chętnego do zasiadania w radzie. W wyborach w roku 2015 o mandat ubiegało się 82 kandydatów, w 2018 r. było ich 77, zaś tym razem startuje zaledwie 60 – co ciekawe, po 4 w każdym okręgu wyborczym (ich wykaz prezentujemy pod tekstem). Listy nazwisk na kartach do głosowania będą więc wyjątkowo krótkie.

Kandydatów we wszystkich 15 okręgach wystawiły tylko 2 komitety – te utworzone przez Barbarę Zwierzyńską-Doskocz i Pawła Maciejewskiego. To radni, którzy zdecydowali, że w wyborach 7 kwietnia będą się ubiegać o urząd burmistrza. Trzeci pretendent do tego stanowiska, Paweł Kulig, zrezygnował z wystawiania kandydata na radnego tylko w jednym okręgu, nr 13. Komitet Lewicy ma z kolei

Kopa kandydatów na radnych

Czterech kandydatów na jedno miejsce – tak będą wyglądały tegoroczne wybory do złotoryjskiej rady miejskiej. Na liście brakuje kilku znanych nazwisk. Ci, którzy wygrają mandaty, otrzymają niższe diety.

12 chętnych do walki o mandat rajcy.

O miejsce przy stole obrad w ratuszu stara się ponownie 11 osób, które sprawują mandaty radnego miejskiego w tej chwili. Po czterech z nich startuje z komitetów Zwierzyńskiej-Doskocz i Kuliga. Dwoje radnych: Barbara Listwan i Paweł Maciejewski zmieniło okręgi wyborcze w porównaniu z elekcją z 2018 r. Z wyborów do rady zrezygnowali natomiast: Grzegorz Łoś, Paweł Okręgliki (zamierza wrócić do rady powiatu), Eugeniusz Pożar i Barbara Zwierzyńska-Doskocz

(która nie zdecydowała się kandydować jednocześnie i na burmistrza, i na rajcę, tak jak to miało miejsce poprzednio).

Najciekawiej walka o mandat zapowiada się w okręgu nr 6, rozciągającym się od ul. Basztowej po Rynek. Startuje tutaj aż dwójka obecnych radnych: Barbara Listwan i Józef Banaszek, a także Andrzej Kocyła, który był rajcą w poprzedniej kadencji. Stawkę uzupełnia Przemysław Markiewicz, o którym także trudno powiedzieć, że jest w Złotoryi osobą anonimową. To zdecydowanie najmocniej ob-

sadzony okręg, który – używając żargonu piłkarskiego – można by nazwać „okręgiem śmierci”.

Na drugim biegunie jest 5 okręgów (nr 2, 7, 10, 11 i 15), w których wyborcy doczekają się na pewno nowego radnego, gdyż żaden z obecnych w nich nie startuje.

Szykuje się też ponownie klasyk wyboczy, czyli kolejny pojedynek między przewodniczącym rady Waldemarem Wilczyńskim i Januszem Markiewiczem, który był radnym do 2014 r. Starcia między obu panami miały dramatyczny przebieg.

W wyborach, które się odbyły prawie 10 lat temu, z mandatu najpierw cieszył się Markiewicz, ale po proteście wyborczym i unieważnieniu głosowania odbyła się powtórna elekcja, a tę wygrał już Wilczyński.

Przypomnijmy, że na potrzeby wyborów do rady miejskiej Złotoryja podzielona jest na 15 okręgów. W każdym z nich mieszkańcy wybiorą jednego radnego.

Rajcy nowej kadencji otrzymają niższe uposażenie niż ci obecni. Ma to związek ze spadkiem liczby mieszkańców Złotoryi poniżej 15 tys. Dieta szeregowego radnego (niepełniącego w radzie żadnych dodatkowych funkcji, jak np. przewodniczenie komisji) spadnie z 2093 na 1395 zł.

(as)

OKRĘG nr 1

Akacja, Generała Władysława Andersa, Bohaterów Monte Cassino, Bolesława Wysokiego, Władysława Broniewskiego, Brzozowa, Dzikiej Róży, Granitowa, Gwarków, Jaśminowa, Jeżynowa, Kasztanowa, Kopaczy, Legnicka, Lipowa, Magnoliowa, Makowa, Malinowa, Karola Miarki, Czesława Miłosza, Miodowa, Parkowa, Polna, Rumiankowa, pl. Sprzymierzeńców, Wiejska

1. Natalia SIEMIENIEC – KWW Paweł Maciejewski
2. Adam BARTNICKI – KWW Inwestujemy w Przyszłość Paweł Kulig
3. Karol SZEWCZYK – KWW Barbara Zwierzyńska-Doskocz Działajmy Razem
4. Kamil LITWIN – KKW Lewica

OKRĘG nr 2

3 Maja, Chojnowska, Dworcowa, Grunwaldzka, Kamienna, Łakowa, Nowowiejska, Piastowa, Rzeczna, Stawowa, Zagrodzieńska

1. Natalia ĆWIEK – KWW Paweł Maciejewski
2. Paulina ZAGATA – KWW Inwestujemy w Przyszłość Paweł Kulig
3. Iwona MIRAS – KWW Barbara Zwierzyńska-Doskocz Działajmy Razem
4. Andrzej JAKUBOWSKI – KKW Lewica

OKRĘG nr 3

Bolesława Chrobrego, Cmentarna, Garbarska, Górna, Kolejowa, Krótka, pl. Lotników Polskich, pl. Jana Matejki, Ogrodowa, Poczta, Rzemieśnicza, gen. Władysława Sikorskiego, Sportowa, Stroma, kard. Stefana Wyszyńskiego, Zielona

1. Grzegorz SZYMAŃSKI – KWW Paweł Maciejewski
2. Janusz MILESZKO – KWW Inwestujemy w Przyszłość Paweł Kulig
3. Janusz MARKIEWICZ – KWW Barbara Zwierzyńska-Doskocz Działajmy Razem
4. Waldemar WILCZYŃSKI – KKW Lewica

OKRĘG nr 4

Cicha, Franciszkańska, św. Jadwigi, Ignacego Krasińskiego, Adama Mickiewicza, marsz. Józefa Piłsudskiego, Przełot, Henryka Sienkiewicza, Stanisława Staszica

1. Marcin JĘDRYSIAK – KWW Paweł Maciejewski
2. Łukasz DŁUBIS – KWW Inwestujemy w Przyszłość Paweł Kulig
3. Agnieszka ZAWIŚLAK – KWW Barbara Zwierzyńska-Doskocz Działajmy Razem
4. Jarosław ŁOZOWSKI – KKW Lewica

OKRĘG nr 5

Bohaterów Getta Warszawskiego, Klasztorna, Marii Konopnickiej, pl. Uciecha, pl. Władysława Reymonta, Staromiejska, Stefana Zeromskiego

1. Piotr POTEMPA – KWW Paweł Maciejewski
2. Alicja SZAPOWAŁ – KWW Inwestujemy w Przyszłość Paweł Kulig
3. Dariusz WIDOMSKI – KWW Barbara Zwierzyńska-Doskocz Działajmy Razem
4. Monika LESIK-LESZCZEWICZ – KKW Lewica

OKRĘG nr 6

Basztowa, Joannitów, pl. 800-lecia, pl. Niepodległości, Rynek, Skwer Siedmiu Mieszczan

1. Andrzej KOCYŁA – KWW Paweł Maciejewski
2. Józef BANASZEK – KWW Inwestujemy w Przyszłość Paweł Kulig
3. Barbara LISTWAN – KWW Barbara Zwierzyńska-Doskocz Działajmy Razem
4. Przemysław MARKIEWICZ – KWW Przemysław Markiewicz

OKRĘG nr 7

Adama Asnyka, Fryderyka Chopina, Tadeusza Kościuszki, Maluchów, Miedziana, al. Miła, Stanisława Moniuszki, Na Skarpie, Nasypowa, pl. Orłąt Lwowskich, Pagórkowa, Pochyła, Podmiejska, Solna, Spacerowa, Szklarska, Szkolna, Szpitalna, Zaułek

1. Agnieszka DJORIĆ – KWW Paweł Maciejewski
2. Aneta JAWOROWSKA – KWW Inwestujemy w Przyszłość Paweł Kulig
3. Małgorzata KOŚCIUK – KWW Barbara Zwierzyńska-Doskocz Działajmy Razem
4. Estera KIRAGA – KKW Lewica

OKRĘG nr 8

Bobrzańska, Górnica, Kaczawska, Złota

1. Artur BARANOWSKI – KWW Paweł Maciejewski
2. Leszek ANTONOWICZ – KWW Inwestujemy w Przyszłość Paweł Kulig
3. Małgorzata MIARA-STĘPIEŃ – KWW Barbara Zwierzyńska-Doskocz Działajmy Razem
4. Bożena CYBIN – KKW Lewica

OKRĘG nr 9

Bystrzycka, Kwiska, Nad Zalewem, Odrzańska

1. Tomasz KAPRAL – KWW Paweł Maciejewski
2. Tomasz BAJOWSKI – KWW Inwestujemy w Przyszłość Paweł Kulig
3. Stanisław PAZERA – KWW Barbara Zwierzyńska-Doskocz Działajmy Razem
4. Sebastian BEHCICKI – KKW Lewica

OKRĘG nr 10

11 Listopada, Diamentowa, Jerzmanicka, Kwiatowa, Różana, Rubinowa, gen. Stanisława Sosabowskiego, Szafirowa, Szmaragdowa, Wąska, Wojska Polskiego, pl. Zacisze

1. Monika ŚNIEGÓRSKA – KWW Paweł Maciejewski
2. Beata MANOWIEC – KWW Inwestujemy w Przyszłość Paweł Kulig
3. Beata SPYRA – KWW Barbara Zwierzyńska-Doskocz Działajmy Razem
4. Waldemar CHABIOR – KKW Lewica

OKRĘG nr 11

Boczna, Henryka Brodatego, Mieszka I, Henryka Pobożnego, Słoneczna, Szczęśliwa, Tęczowa, Juliana Tuwima, Wilcza, Wiśniowa

1. Dorota KARLAK – KWW Paweł Maciejewski
2. Rafał TOKARZ – KWW Inwestujemy w Przyszłość Paweł Kulig
3. Magdalena TOMCZYK – KWW Barbara Zwierzyńska-Doskocz Działajmy Razem
4. Aleks PALUCH – KKW Lewica

OKRĘG nr 12

Hoża, Krakowska, Kujawska, Lubelska, Lubuska, Łęczycka, Małopolska, Mazowiecka, Pomorska, Sandomierska, Sieradzka, Śląska, Świętokrzyska, Warmińska, Wielkopolska

1. Ewa POPŁAWSKA-CZECH – KWW Paweł Maciejewski
2. Stanisław DECHNIK – KWW Stanisław Dechnik
3. Marcin GAGATEK – KWW Inwestujemy w Przyszłość Paweł Kulig
4. Andrzej ZAJĄC – KWW Barbara Zwierzyńska-Doskocz Działajmy Razem

OKRĘG nr 13

Bukowa, Cedrowa, Dębowa, Dolna, Jaworowa, Jesionowa, Kazimierza Wielkiego, Bolesława Krzywoustego, Leszczyńska, Modrzewiowa, Orzechowa, Platana, Podwale, Przemysłowa, Sosnowa, Strefowa, Świerkowa, Generała Martiała Vachota, Widok

1. Dariusz SPYCHAŁA – KWW Dariusza Spychały
2. Tomasz WACHEŁKA – KWW Paweł Maciejewski
3. Marcin TETERYCZ – KWW Barbara Zwierzyńska-Doskocz Działajmy Razem
4. Mariusz STALSKI – KKW Lewica

OKRĘG nr 14

Juliusza Słowackiego, Wiosenna

1. Paweł MACIEJEWSKI – KWW Paweł Maciejewski
2. Roman WIECZOREK – KWW Romana Wieczorka
3. Oliwia KACZMAREK – KWW Inwestujemy w Przyszłość Paweł Kulig
4. Jakub WOŹNIAK – KWW Barbara Zwierzyńska-Doskocz Działajmy Razem

OKRĘG nr 15

Jesienna, Letnia, Zimowa

1. Stanisław MICHAŁOWSKI – KWW Paweł Maciejewski
2. Tomasz SZYMANIAK – KWW Inwestujemy w Przyszłość Paweł Kulig
3. Lilia WOLAŃSKA – KWW Barbara Zwierzyńska-Doskocz Działajmy Razem
4. Joanna ZWIERNIK – KKW Lewica

Jedenastu na jedno miejsce

Znamy wszystkich kandydatów w wyborach do rady powiatu zlotoryjskiego. O miejsce przy stole obrad w starostwie walczy 173 osoby, z czego 53 w samej Złotorzy. Głosowanie już 7 kwietnia.

Biorąc pod uwagę liczbę komitetów i kandydatów, wybory do rady powiatu cieszą się w tym roku dużo większym zainteresowaniem niż w 2018 r. (wtedy na 6 listach było tylko 145 osób). O mandat będzie jednak dodatkowo trudniej niż poprzednio, bo zmniejszyła się liczba miejsc w radzie – z 17 do 15. To efekt niekorzystnych zmian demograficznych i spadku populacji powiatu poniżej 40 tys. mieszkańców. Złotorzyanie wybiorą nie 6, lecz 5 radnych, z kolei w okręgu obejmującym gminy Pielgrzymka i Zagrodno zamiast 4 radnych będzie 3. W pozostałych dwóch okręgach: gminie wiejskiej Złotorzya oraz w Świerzawie i Wojcieszowie liczba mandatów pozostała bez zmian (odpowiednio 3 i 4).

Kandydatów wystawiły w tym roku 4 lokalne komitety (niepartyjne): KWW Ekologiczni 2024, KWW Lepsza Przyszłość Powiatu, KWW Nie dla Partii Politycznych w Samorządzie i KWW Wspólnota Powiatowa oraz 4 ogólnopolskie: KKW Koalicja Obywatelska, KKW Lewica, KKW Prawo i Sprawiedliwość oraz KKW Trzecia Droga PSL-PL2050 Szymona Hołowni.

Bardzo mocna wydaje się lista komitetu Lepsza Przyszłość Powiatu, którą firmuje startujący z 1. miejsca Robert Pawłowski, obecny burmistrz Złotorzy, który po kwietniowych wyborach samorządowych zęga na się z ratuszem. Na tej samej liście znajdziemy również byłego burmistrza Ireneusza Żurawskiego. Obu panów, którzy łącznie kierowali miastem przez prawie 22 lata, przedziela Paweł Macuga – radny powiatu przez ostatnie dwie kadencje i prezes RPK. Startuje z nimi również Danuta Borocho, dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 3.

Lista nr 12 – KWW LEPSZA PRZYSZŁOŚĆ POWIATU

1. PAWŁOWSKI Robert, lat 56, zam. Złotorzya
2. MACUGA Paweł, lat 51, zam. Złotorzya
3. ŻURAWSKI Ireneusz, lat 63, zam. Złotorzya
4. BOROCH Danuta, lat 57, zam. Złotorzya
5. SAJEWICZ Elżbieta, lat 48, zam. Złotorzya
6. HAJDUN Luiza, lat 50, zam. Złotorzya
7. BABIAK Wiesława, lat 72, zam. Złotorzya

Ekologiczni 2024 to lokalny komitet utworzony przez Pawła Okręglickiego, który po jednokadencyjnej przygodzie w zlotoryjskiej radzie miejskiej chce wrócić do rady powiatu (zasiadał w niej w latach 2010-2018). To najkrótsza lista ze wszystkich, jest na niej tylko 5 nazwisk.

Lista nr 10 – KWW EKOLOGICZNI 2024

1. OKRĘGLICKI Paweł, lat 53, zam. Złotorzya
2. KARWAN Joanna, lat 52, zam. Gierałtowiec
3. MACKIEWICZ Andrzej, lat 60, zam. Złotorzya
4. SALASTOWICZ Magdalena, lat 47, zam. Złotorzya
5. DUSZAK Beata, lat 51, zam. Złotorzya



Paweł Okręglicki
Obywatele, Przyroda, Samorząd

Kandydat do Rady Powiatu Złotoryjskiego
Komitet Wyborczy Wyborców Ekologiczni 2024

Złotoryjska lista trzeciego z lokalnych komitetów, Wspólnota Powiatowa, to „lista skarbników”. Otwierają ją Aleksander Ciempka, wieloletni współpracownik m.in. Ryszarda Raszkiewicza, który odpowiadał za finanse powiatu zlotoryjskiego w latach 2003-2017. Zamyka natomiast listę Agnieszka Gralak-Słonina, która skarbnikiem powiatu była po Ciempce.

Lista nr 11 – KWW WSPÓLNOTA POWIATOWA

1. CIEMPKA Aleksander, lat 49, zam. Złotorzya
2. SZARATA Marcin, lat 47, zam. Złotorzya
3. HAJDUN Marzena, lat 52, zam. Złotorzya
4. KIEŁBASA Robert, lat 49, zam. Złotorzya
5. TUSIŃSKA Edyta, lat 49, zam. Złotorzya
6. CHUDZIŃSKA Beata, lat 53, zam. Złotorzya
7. GRALAK-SŁONINA Agnieszka, lat 50, zam. Złotorzya

Czwarty lokalny komitet – Nie dla Partii Politycznych w Samorządzie – firmuje Marcin Zawisłak z klubu honorowych dawców krwi w Złotorzy, który ostatnio pokazuje się z Tymoteuszem Myrdą z Bezpartyjnych Samorządowców, członkiem zarządu województwa dolnośląskiego współodpowiedzialnym m.in. za stan dróg wojewódzkich prowadzących do Złotorzy.

Lista nr 13 – KWW NIE DLA PARTII POLITYCZNYCH W SAMORZĄDZIE

1. ZAWISŁAK Marcin, lat 44, zam. Złotorzya
2. HARKAWY Agnieszka, lat 48, zam. Złotorzya
3. PAWŁOWICZ Piotr, lat 35, zam. Złotorzya
4. ORZECHOWSKA-JAKUBIAK Krystyna, lat 43, zam. Złotorzya
5. MOLENDĄ Dawid, lat 21, zam. Złotorzya
6. ŁUKJAŃCZUK Elżbieta, lat 70, zam. Złotorzya
7. CYBIN Mariusz, lat 42, zam. Złotorzya

Większość obecnych radnych powiatowych reprezentujących Złotorzyę startuje z komitetów ogólnopolskich. I tak, wicestarosta Rafał Miara jest „jedyneką” na liście Lewicy.

Lista nr 4 – KKW LEWICA

1. MIARA Rafał, lat 46, zam. Złotorzya
2. ZAKRZEWSKA Monika, lat 33, zam. Złotorzya
3. BALIŃSKI Artur, lat 44, zam. Złotorzya
4. GRUBCZYŃSKA Aneta, lat 35, zam. Złotorzya
5. ŁABĘDZKI Wojciech, lat 44, zam. Złotorzya
6. RABENDA Anna, lat 46, zam. Złotorzya
7. PLUTA Mieczysław, lat 69, zam. Złotorzya

Numerem 1 na liście Koalicji Obywatelskiej jest Ryszard Raszkiewicz, były starosta zlotoryjski, który kierował powiatem – z kilkuletnią przerwą – w latach 1998-2018. (Obecny starosta Wiesław Świerczyński, który w poprzednich wyborach wywalczył mandat z listy KO w Złotorzy, teraz startuje z tego samego komitetu, ale w gminie wiejskiej Złotorzya.)

Lista nr 5 – KKW KOALICJA OBYWATELSKA

1. RASZKIEWICZ Ryszard, lat 70, zam. Złotorzya
2. MULARCZYK Edyta, lat 56, zam. Złotorzya
3. CHARYTONIUK Danuta, lat 68, zam. Złotorzya
4. OPYD Józef, lat 57, zam. Złotorzya
5. OLEJNICZAK Andrzej, lat 71, zam. Złotorzya
6. KWAPIŃSKA Monika, lat 46, zam. Złotorzya
7. CWIŻYK Albert, lat 39, zam. Kopacz

Listę Prawa i Sprawiedliwości otwiera z kolei Anna Melska, wieloletnia radna rady powiatu. Wśród kandydatów nie ma innego radnego PiS-u piastującego obecnie mandat ze Złotorzy – Władysława Grockiego, który zasłynął kontrowersyjnymi wypowiedziami podczas protestów ulicznych zlotoryjanek po wyroku TK w sprawie aborcji.

Lista nr 1 – KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ

1. MELSKA Anna, lat 53, zam. Złotorzya
2. KRUPA Henryk, lat 59, zam. Brennik
3. TOMALAK Urszula, lat 66, zam. Złotorzya
4. NIERUCHALSKI Tomasz, lat 36, zam. Złotorzya
5. KOCYŁA Agnieszka, lat 38, zam. Złotorzya
6. WALEŃSKI Mariusz, lat 54, zam. Złotorzya

Wyborach do rady powiatu w Złotorzy wystartuje również Trzecia Droga. Tutaj listę otwiera Michał Sobczyszak.

Lista nr 3 – KKW TRZECIA DROGA PSL-PL2050 SZYMONA HOŁOWNI

1. SOBCHYZSAK Michał, lat 30, zam. Olszanica
2. WNEK Krystyna, lat 57, zam. Jerzmanice-Zdrój
3. BERNASIEWICZ Józef, lat 63, zam. Złotorzya
4. SŁOMIANA Zofia, lat 65, zam. Złotorzya
5. DETNERSKI Zbigniew, lat 48, zam. Złotorzya
6. GRZYB Izabela, lat 24, zam. Nowa Wieś Grodziska
7. NIKLEWICZ Paweł, lat 44, zam. Pielgrzymka

Jak wyglądają listy poszczególnych komitetów w pozostałych trzech okręgach, czyli gminie wiejskiej Złotorzy (okręg nr 2), Świerzawie i Wojcieszowie (okręg nr 3) oraz Pielgrzymce i Zagrodnie (okręg nr 4), przedstawiamy na naszym portalu.

(as)

Wracają schody na targ

Gotowe są nowe schody na ul. Staromiejskiej. Konstrukcję odtworzyli pracownicy Urzędu Miejskiego w Złotorzy. Dojście do targowiska powinno być teraz bezpieczniejsze.

Pod koniec stycznia magistrat zdecydował o wyłączeniu schodów z użytkowania ze względu na zły stan techniczny. Cała konstrukcja groziła zawaleniem, bo nie miała wystarczającego podparcia i dosłownie zawisała w powietrzu. Trzeba było ją rozebrać.

O tym, czy wystarczy odbudować schody czy też konieczna będzie szersza inwestycja polegająca na przebudowie całego tarasu, po którym biegnie przejście na targowisko od strony ul. Stefana Żeromskiego, miała przesądzić ekspertyza zamówiona przez ratusz. Kolejne odkrytki wykazały jednak, że podłoże pod pozostałą częścią konstrukcji wzdłuż domu handlowego jest stabilne i może być nadal bezpiecznie użytkowane.

Ekipa pracowników gospodarczych z magistratu zasypała dziurę pod schodami kruszywem budowlanym i ustabilizowała teren. Schody będą bezpieczniejsze, mniej śliskie i bardziej trwałe niż te poprzednie, bo wyłożone zostały kostką betonową, która zastąpiła nawierzchnię z płytek ceramicznych.

Z nowych schodów ucieszą się z pewnością klienci targowiska, zwłaszcza ci, którzy przychodzą na targ od strony centrum miasta.

(as)



Wena niechciana. Kto zakończy dzierżawę lokalu?

Nie jesteśmy w tej chwili w stanie unieść jako stowarzyszenie kosztów remontu lokalu po Wenie, nasze ambitne plany pogrzebała pandemia i inflacja – wyjaśnia Barbara Zwierzyńska-Doskocz, prezeska Naszego Rio, w odpowiedzi na krytyczne komentarze, które pojawiły się pod jej adresem w internecie. Kandydatce w wyborach na burmistrza wypomina się, że zamiast doprowadzić dzierżawione na ul. Solnej pomieszczenia do ładu przyczyniła się do dalszej ich degradacji. Magistrat nie wyklucza wcześniejszego wypowiedzenia stowarzyszeniu umowy najmu zawartej do lipca 2030 r.

Temat lokalu miejskiego, w którym przed ponad 10 laty funkcjonowała restauracja Wena i który od blisko 5 lat dzierżawi Nasze Rio, na miesiąc przed wyborami wyciągnął Daniel Leks, były prezes nieistniejącego już innego złotoryjskiego stowarzyszenia – Złota Cooltura (zostało wykreślone z rejestru 2 lata temu). Napisał na Facebooku, że pomieszczenia zostały wydzierżawione przez miasto za 1 zł miesięcznie na 10 lat. Wpisy są bardzo niepochlebne dla Naszego Rio i prowadzącej je Barbary Zwierzyńskiej-Doskocz. Leks wypomina jej, że przez kilka lat nic nie zrobiła z lokalem, choć wiele obiecała. Posądza też radną i burmistrza o niegospodarność i zarzuca im, że lokal został wynajęty stowarzyszeniu w sposób nie do końca transparentny.

Wydzierżawienie lokalu, mimo że na bardzo korzystnych dla Naszego Rio zasadach, odbyło się jednak zgodnie z prawem. Ustawa o gospodarce nieruchomościami dopuszcza tryb bezprzetargowy, jeśli dzierżawa ma trwać

dłużej niż 3 lata, a najemcą jest organizacja pożytku publicznego. Korzystając z tych przepisów, rada miejska 30 lipca 2020 r. przyjęła uchwałę, którą zwolniła burmistrza z obowiązku organizowania przetargu przy zawarciu umowy najmu lokalu użytkowego na ul. Solnej 19 ze Stowarzyszeniem Nasze Rio (Zwierzyńska-Doskocz była już wtedy radną, podczas głosowania wstrzymała się od głosu).

Dlaczego cena za dzierżawę wynosi tylko za 1 zł? Tę kwestię reguluje z kolei zarządzenie burmistrza jeszcze z 2018 r., które określa, że stawka czynszu na lokale wynajmowane przez jednostki nieprowadzące działalności gospodarczej (w których dochody przeznacza się w całości na działalność statutową o charakterze oświatowym, kulturalnym, wychowawczym, opiekuńczym, sportowym, turystycznym) wynosi 1 zł netto miesięcznie.

Umowa na 10 lat została zawarta już dzień po uchwale rady, 31 lipca 2020 r. Przy czym była to druga umowa z Naszym Rio

na lokal po Wenie – pierwsza została podpisana w czerwcu 2019 r. na krótki okres (stowarzyszenie szukało wtedy dla siebie nowej siedziby po tym, jak musiało po dwóch latach opuścić pomieszczenia Klubu Seniora przy ul. Konopnickiej, gdzie utworzyło Centrum Aktywności Społecznej Wulkan). Po roku Zwierzyńska-Doskocz wystąpiła jednak o dzierżawę długoterminową, tłumacząc, że taka umowa jest potrzebna stowarzyszeniu do starania się o kredyty na remont.

Lokal po Wenie był w złym stanie technicznym, wymagał kapitalnego remontu i dużych

w odpowiedzi na pytanie jednego z internautów. Umowa stanowiła, że Nasze Rio nie będzie miało możliwości starania się o zwrot nakładów remontowych od gminy miejskiej.

Remont do tej pory nie został jednak wykonany. Zapytaliśmy Barbarę Zwierzyńską-Doskocz, dlaczego?

– Gdy przejęliśmy ten lokal, nie działała w nim żadna instalacja i była w nim ogromna wilgoć. Ale jeszcze w 2019 r. przystąpiliśmy do prac porządkowych. Siłami wolontariuszy zdążyliśmy wywieźć kilka „big bagów” gruzu. W tym czasie byliśmy jeszcze zaangażowani w kończenie wielu

– Mieliśmy takie plany, ale to było w zupełnie innej rzeczywistości społeczno-gospodarczej, gdy nasze stowarzyszenie było „rozpędzone” i prowadziło wiele projektów – przyznaje Zwierzyńska-Doskocz. – Przed pandemią nosiliśmy się z zamiarem wzięcia kredytu na remont z funduszy europejskich przeznaczonych dla organizacji pozarządowych, była już przygotowana dokumentacja. Nic z tego nie wyszło przez covid i późniejszą inflację. Ceny poszły mocno w górę, wg naszych szacunków koszty remontu wzrosły przez te 4 lata kilkukrotnie, do ok. 400 tys. zł. Urząd miasta nam nie pomaga, a sami jako stowarzyszenie nie udźwigniemy remontu. W Wenie jest m.in. ogromny problem z wilgocią, nie spodziewaliśmy się, że aż taki. W 2021 r. napisaliśmy nawet projekt do budżetu obywatelskiego, który miał pomóc pozbyć się wilgoci, ale nie przeszedł weryfikacji.

Pytamy panią prezes, czy jej stowarzyszenie ma pomysł, co dalej z lokalem. – Nie płakalibyśmy, gdyby umowa dzierżawy została teraz ugodowo rozwiązana.

Ale podczas rozmowy z naszym portalem dodaje też: – Gdybym wygrała wybory, dążyłabym do tego, żeby powstało tam jednak centrum animacji życia społecznego i kulturalnego.

Wieloletnia zwłoka w remoncie, przy bardzo preferencyjnych warunkach najmu, budzi jednak skrajne reakcje internautów, zwłaszcza w kontekście startu Barbary Zwierzyńskiej-Doskocz w kwietniowych wyborach na burmistrza. Daniel Leks, który wywołał całą tę burzę w sieci, nie ma litości dla radnej. Pisze: „Ta kandydatka która ma zadbać o mieszkańców ma gdzieś to, że w kamienicy przy ulicy Solnej 19 nad wynajętym za 1 zł miesięcznie lokalem mieszkają ludzie. Nie interesuje jej to, że lokal który miał zostać wyremontowany i służyć podobno społeczności lokalnej niszczy i jest nieogrzewany” (pisownia oryginalna).

Pytamy urzędników magistratu, czy mieszkańcy kamienicy skarżyli się na nieogrzewany

lokal. Burmistrz twierdzi, że skarg dotąd nie było.

– A dziwię się – przyznaje.

W ratuszu analizowana jest możliwość wcześniejszego wypowiedzenia umowy dzierżawy na Solną 19. „Stowarzyszenie od dłuższego czasu nie chce udzielić wiążącej odpowiedzi co do dalszych swoich zamierzeń dotyczących lokalu” – napisał burmistrz na stronie miejskiej. – Nasze Rio zobowiązało się do utrzymania lokalu w należytych stanie technicznym i sanitarnym. Jeśli uznamy, że nie wywiązało się z umowy, zakończymy ją – słyszymy w Wydziale Mienia Urzędu Miejskiego w Złotoryi.

Dlaczego do tej pory miasto nie wypowiedziało dzierżawy stowarzyszeniu? – Nie chciałem być posądzony o stłamszenie kolejnej inicjatywy społecznej w tym trudnym okresie, jaki mieliśmy ostatnio – wyjaśnia burmistrz. – Liczyłem cały czas, że coś się zmieni, że Nasze Rio powróci do dawnej aktywności. Ale może to być błąd i trzeba było wypowiedzieć umowę już 2 lata temu, gdy nic się nie działo w lokalu od dłuższego czasu – przyznaje Pawłowski.

Dodajmy, że miasto w ramach pomocy dla stowarzyszenia, a także żeby zabezpieczyć lokal przed degradacją wskutek nieogrzewania, zakupiło na wniosek prezeski Naszego Rio – już po podpisaniu umowy najmu – dwufunkcyjny piec gazowy do centralnego ogrzewania i zainstalowało go w dawnej Wenie (stowarzyszenie miało tam zamiar zrobić ogrzewanie podłogowe). Wszystko razem kosztowało ponad 12 tys. zł. Niestety niedługo potem ktoś włamał się do lokalu i piec został skradziony, a instalacja CO nie funkcjonuje do tej pory. Zwierzyńska-Doskocz zgłosiła kradzież na policji, ale sprawcy nie wykryto, a dochodzenie umorzono.

– Jako najemca pani prezes powinna dopilnować majątku miasta – podkreślają urzędnicy Wydziału Mienia. – Stan lokalu był jej wiadomy, podpisała się pod protokołem odbioru, jak również pod protokołem z instalacji pieca, który zamontowaliśmy tam na jej wniosek. W momencie rozwiązania umowy Stowarzyszenie Nasze Rio będzie zobowiązane do przywrócenia lokalu do stanu poprzedniego. A więc z piecem.

(as)



Podwórka od nowa – etap

Trwają konsultacje w sprawie rewitalizacji kolejnych podwórek na terenie Złotoryi. W marcu ruszyła druga runda spotkań w terenie. O kompromis nadal miejsca przynoszą ze sobą koncepcje z poprawkami zgłoszonymi przez mieszkańców podczas pierwszych zebrań konsultacyjnych. Wypominania kto kom ma końca...

Przypomnijmy: magistrat ruszył przed zeszłorocznymi wakacjami z przebudową ośmiu najbardziej zaniedbanych podwórek położonych w różnych częściach Złotoryi, m.in. na ul. Słonecznej, ul. Letniej, w Przelocie i na zapleczu Rynku. To jedna z większych inwestycji miejskich realizowanych w ostatnich latach, która zbliża się właśnie do finału. Ma kosztować ponad 7,2 mln zł, z czego 5 mln pochodzi z budżetu państwa (Polski Ład).

Jeszcze latem 2023 r. w Urzędzie Miejskim w Złotoryi podjęto decyzję, że rewitalizacja podwórek będzie kontynuowana. – Ludziom podoba się to, co buduje się pod ich oknami – mówił we wrześniu burmistrz Robert Pawłowski. – Widzimy doskonale, choćby po odbiorze społecznym aktualnie prowadzonych prac, że to jest to, czego mieszkańcy Złotoryi oczekują.

W ramach zadania pn. „Rewitalizacja obszarów miejskich – Zagospodarowanie podwórek na terenie miasta Złotoryja” przebudową ma być objętych kolejnych osiem podwórek. Znajdują się one: na ul. Zagrodzieńskiej (obszar między boiskiem trawiastym a budynkiem nr 17), przy ul. Jesiennej (pomiędzy budynkami Zimowa 1 i Jesienna 4), przed budynkiem Hoża 3 (od strony ulicy), na zapleczu „jamnika” (ogromny teren ze skarpami rozciągający się wzdłuż ul. Juliusza Słowackiego pomiędzy budynkami Podwałe 1 i Hoża 1), przy ul. Słonecznej (na zapleczu budynków Wojska Polskiego 23 i Różana 2) oraz przy ul. Zaułek, w sąsiedztwie Muzeum Złota – mowa o terenie pomiędzy ulicami

Basztową, Fryderyka Chopina i al. Miłą (tam gdzie obecnie znajduje się m.in. niewielkie boisko). Dwa ostatnie położone są przy ul. Władysława Broniewskiego – pierwsze w okolicach budynku nr 2, drugie przy budynku nr 23 (znanym w mieście jako „dawne ZOMO”).

W grudniu zeszłego roku urzędnicy zaprezentowali na pierwszych spotkaniach wstępne koncepcje zagospodarowania na nowo tych terenów (poza ul. Zagrodzieńską, gdzie pierwsze konsultacje odbyły się dopiero w marcu). Teraz wrócili z poprawkami, które wcześniej zgłosili mieszkańcy. Okazuje się jednak, że uwag i sporów nadal jest dużo, zwłaszcza w kwestiach parkingowych.

Tak jest na przykład na podwórku zamkniętym ulicami Różana-Wojska Polskiego-Słoneczna. Mieszkańcy są tutaj zgodni co do jednego: trzeba im więcej miejsc postojowych. Co do ich lokalizacji są już jednak niesnaski sąsiedzkie, głównie pomiędzy lokatorami z położonych naprzeciwko siebie budynków przy Słonecznej 1 i Różanej 2. Ci ze Słonecznej podczas pierwszych konsultacji w grudniu zeszłego roku nie zgadzali się na 4 dodatkowe miejsca pod swoimi oknami. Projektant przesunął więc parking pod budynek na Różanej, gdzie mieszkańcy nie byli tak sceptyczni wobec tego rozwiązania. Teraz jednak wypominają sąsiadom

ze Słonecznej, że ogrodzili swoją wspólnotę płotem, chcą mieć zieleń pod domem, a parkować będą pod oknami innych. – Zaparkować pod domem to chcecie, ale najlepiej pod cudzym – irytują się złotoryjanie z Różanej.

W ostatecznej wersji zagospodarowania podwórka parking na kilka samochodów prawdopodobnie ponownie pojawi się przy Słonecznej 1 – żeby było sprawiedliwie dla wszystkich. Liczba 34 miejsc, które ratusz przewidział tutaj do wybudowania, może się więc jeszcze zmienić. Zwłaszcza że uczestnicy poniedziałkowego spotkania zgodzili się co do tego, że nie chcą wycinki wszystkich drzew pod parkingi. Szkoda im kilku lip rosnących od strony Różanej. Jeśli ich zachowanie będzie wymagało rezygnacji z jednego czy dwóch miejsc postojowych, jest na to zielone światło.

Urzędnicy magistratu zapewnili, że na podwórku pojawi się po rewitalizacji kilka nowych nasadzeń. Zamontowane też zostaną dwie lampy LED-owe zamiast jednej sodowej, co zapewni bardziej równomierne oświetlenie terenu. Bezpieczeństwo poprawią też dwie kamery monitoringu. Wiata śmietnikowa ma być ustawiona ukosem i wkomponowana pomiędzy miejsca parkingowe. Znajdzie się przy niej trzepak i stojak na rowery. Mieszkańcy zaproponowali też, żeby zamiast ławek zamontować im dwa leżaki, takie jak przy stawie na ul. Wiosennej. Zlikwidowana będzie natomiast tablica do koszykówki oraz elementy placu zabaw, gdyż po zwiększeniu części parkingowej nie będzie jak



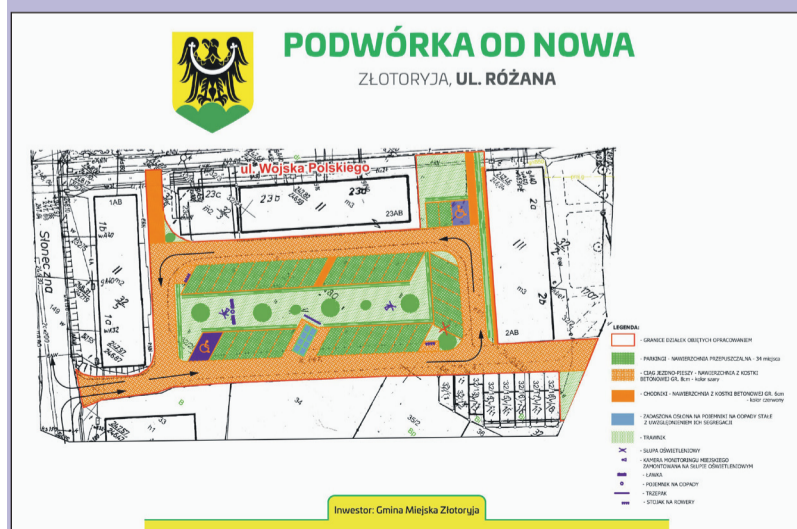
zapewnić strefy bezpieczeństwa dla bawiących się dzieci, które wymagają przepisów budowlanych. Na dodatek teren zielony może być ograniczony jeszcze bardziej, bo mieszkańcy chcą, żeby miejsca parkingowe wybudować równolegle do podwórkowej uliczki, wzdłuż ogrodzenia od strony ul. 11 Listopada.

Emocji nie brakowało w ostatni wtorek podczas spotkania na podwórku przy Zaułku. Była sąsiedzka sprzeczka, a poszło także o miejsca postojowe. Magistrat otrzymywał w ostatnich latach wiele sygnałów od mieszkańców sąsiadujących z podwórkiem kamienic, że jest tu ogromny deficyt parkingów. W grudniu urzędnicy przedstawili więc koncepcję zagospodarowania na nowo tego terenu, w której zaplanowali 20 dodatkowych miejsc dla aut. Miały

być wybudowane kosztem starego asfaltowego boiska. Zdecydowana większość uczestników tamtego spotkania sprzeciwiła się jednak temu rozwiązaniu. – Po co tu coś zmieniać? Nie chcemy parkingów pod naszymi oknami. Chcemy boisko, żeby dzieci miały się gdzie bawić – tłumaczyli.

Na wtorkowych konsultacjach pojawił się więc poprawiony plan zagospodarowania – z boiskiem, tyle że nowoczesnym, wielofunkcyjnym, z elastyczną nawierzchnią. Na spotkanie przyszli jednak mieszkańcy, których nie było na pierwszym zebraniu podwórkowym. I zaczęli podważać sens istnienia boiska, stołu do ping-ponga czy stolika do szachów.

– Na tym boisku nikt się nie bawi, a te stoły służą tylko pijaczkom, którzy przy nich po zmroku piją alkohol. Miejsc nam trzeba par-



drugi

jednak trudno, choć urzędnicy u będzie parkował pod oknem nie



kingowych – argumentował jeden z mężczyzn.

– Nieprawda, moje dzieci się tu bawią – kontrował drugi. – Dlaczego chcecie zabrać miejsce dla dzieci na rzecz następnych aut? – przytakiwała mu jedna z pań.

– Boiska są gdzie indziej, przy szkołach, można tam się pójść z dziećmi pobawić. My nie mamy tu gdzie parkować, bo ludzie przyjeżdżają do miasta i nie chcą płacić za parking, zostawiają auta na naszym podwórku. Zlikwidujemy boisko, usuńmy te ławeczki, te stoły, to menele przestaną tu przychodzić pić alkohol – nie dawał za wygraną pierwszy z panów.

– Do urzędu wpłynęło pismo z podpisami ok. 100 mieszkańców, którzy są za zachowaniem boiska – wtrącił Jacek Janiak, naczelnik Wydziału Architektury Geodezji i Rozwoju Miasta w UM, który

prezentował koncepcję. – Pojawia się tu dwie kamery monitoringu i dodatkowe latarnie, zrobi się więc bezpieczniej, trudniej się tu będzie ukryć z alkoholem – uspokajał.

– Nie chcemy niczego państwu narzucać – zapewniał z kolei Paweł Kulig, zastępca burmistrza, który koordynuje proces konsultacji dotyczących zagospodarowania na nowo podwórka. – To wy tutaj mieszkacie, chcielibyśmy, żebyście to wy zdecydowali, jak to miejsce ma wyglądać. Musicie dojść do kompromisu. Dajemy wam jeszcze trochę czasu na wniesienie uwag. Będziemy na nie czekać.

Taki kompromis zaczął się nawet klarować już podczas spotkania. Pojawił się pomysł, żeby zmniejszyć boisko i wybudować w to miejsce parking na ok. 10 aut. Jest też wstępna zgoda na zlikwidowanie stołów do ping-ponga i szachów oraz zastąpienie ich dodatkowymi urządzeniami siłowni zewnętrznej.

Najspokojniej było we wtorek na podwórku położonym między ulicami Jesienną i Zimową. Na drugim spotkaniu konsultacyjnym pojawiła się garstka mieszkańców (biorąc pod uwagę kubaturę wielorodzinnych bloków stojących wokół). W zdecydowanej większości zaakceptowali rozwiązania, które pojawiły się w koncepcji zagospodarowania poprawionej na podstawie ich poprzednich uwag. Na podwórku oraz wzdłuż ul. Jesiennej mają powstać łącznie 74 miejsca postojowe, ale niewykorzystane, że będzie ich jeszcze więcej – urzędnicy mają wziąć pod uwagę możliwość parkowania aut po obu stronach Jesiennej. Furtkę do takiego rozwiązania otwiera planowana zmiana organizacji ruchu na tej ulicy, która miałaby się stać drogą jednokierunkową.

Na podwórku zostanie plac zabaw, który ma być wyposażony w nowe urządzenia. Nie będzie siłowni, która pojawiła się w pierwszej koncepcji. Bezpieczeństwo mają zapewnić LED-owe latarnie i kamera monitoringu.

Mieszkańcy na spotkaniu przypomnieli też o potrzebie wycięcia kilku przerośniętych, ponad 40-letnich wierzby podczas przy parkingu, które podczas wichur uszkodzają samochody.

Dodajmy, że opracowanie nie obejmuje całego podwórka – wyłączony jest z niego dość duży teren wokół budynku Jesienna 6, który należy do wspólnoty mieszkaniowej.

W ubiegłym tygodniu burmistrz i pracownicy magistratu byli natomiast na spotkaniu na podwórku rozciągającym się pomiędzy pl. Władysława Reymonta i ul. Juliusza Słowackiego. Podczas wstępnych konsultacji w grudniu złotoryjanie mieszkający w tej okolicy mocno okroili koncepcję zagospodarowania podwórka, którą przedstawili im urzędnicy. Nie chcą zbyt wielu urozmaiceń na zapleczu „jamnika”, takich jak stół do gry w karty czy do ping-ponga. Nie chcą, bo się boją, że przyciągną one jeszcze więcej amatorów nocnego życia korzystających z dobrodziejstw sklepu monopolowego i kebabu. Padła nawet propozycja zlikwidowania „murku libacyjnego” znajdującego się pomiędzy „jamnikiem” a budynkiem na Wojska Polskiego 1 (przy wjeździe na podwórko), który przyciąga osoby zakłócające wieczorem i w nocy spokój mieszkającym w okolicy ludziom.

– Nam tu chodzi o bezpieczeństwo, żeby było cicho i spokojnie, i żeby policja przyjeżdżała, jak dzwoniemy. Chcemy tu normalnie żyć – wykrzyczał w frustracji jeden z uczestników grudniowego spotkania, a przy tym opowiedział, jakie „nocne Polaków rozmowy” toczono pod oknami (ze względu na mnogość niecenzuralnych słów nie będziemy ich przytaczać).

Ludzie, w obawie przed zwiększeniem hałasu, nie życzyli sobie nawet małego boiska do koszykówki pomiędzy budynkami Wojska Polskiego 1 i Słowackiego 1 – woła, żeby został tu plac zabaw. Przekazali też urzędnikom, że woleliby na podwórku mniej barier architektonicznych w postaci starych schodów i murków oraz że przydałoby się zrobić porządek z chodnikami.

Choć w poprawionej koncepcji uwzględniono niemal wszystkie uwagi zgłoszone przez mieszkańców w grudniu, to kontrowersji i dyskusji nadal nie brakowało. Główną osią sporu sąsiadkiego są parkingi, które jedni chcą, a przed którymi inni się bronią.

Pierwsza wersja zagospodarowania tego dużego terenu zakładała bowiem wybudowanie dodatkowych miejsc postojowych na terenie zielonym przed budynkiem Słowackiego 7. Nie przystali jednak na to mieszkańcy tego bloku, którzy nie wyobrażają sobie wycięcia drzew i smrodu spalin pod oknami – woła zieleń. W poprawionej wersji parkingu więc nie ma, jest za to obawa lokatorów z innych budynków, że w takim wypadku planowana rewitalizacja tylko pogłębi potężne problemy ze znalezieniem wolnego miejsca postojowego. Zwłaszcza że na zapleczu „jamnika” parkowanie bezpośrednio pod oknami tego najdłuższego budynku w Złotoryi ma być ograniczone. – Gdy wracam z pracy, pół godziny krążyć po osiedlu, żeby zostawić gdzieś auto – irytował się jeden z uczest-

ników spotkania. – Parkingów nam trzeba, nic więcej – niemal wykrzyczała inna kobieta.

Mieszkańcy byli też niechętni innej propozycji przedstawionej przez urzędników i projektanta: by parking powstał zamiast niewielkiego placu zabaw na Słowackiego, pomiędzy budynkami nr 5 i nr 7. Zgody nie było, bo każdy woli mieć pod oknami teren zielony. – Cała wartość tego osiedla polega na tym, że nie ma parkowania samochodów pod blokami – stwierdził jeden z mężczyzn.

Niechęć jest również wobec ławek, tętni i innych elementów małej infrastruktury służących do rekreacji. – Chcicie pustynię zrobić z tego podwórka? – dopytywali mieszkańców z lekkim niedowierzaniem urzędnicy. – Chcemy mieć święty spokój! – nie owijali w bawełnę ludzie.

„Święty spokój” odnosi się przede wszystkim do osób spożywających notorycznie na podwórku alkohol oraz do wandalów, a sprowadza się do sakramentalnego pytania: co z murkiem przy wjeździe na zaplecze „jamnika”? Mieszkańcy mogą odetchnąć z ulgą, bo ma być zlikwidowany podczas prac projektowych.

– Centralna lokalizacja tego podwórka, nachylenia i ograniczenia terenu, bliskość sklepu nocnego i związane z tym częste problemy oraz potrzeby parkingowe, jak i konieczność zapewnienia jak największej ilości terenów zielonych umożliwiających rekreację dzieci i dorosłych z tego osiedla powodują, że projekt ten stanowi duże wyzwanie. Wierzę jednak, że poprzez współpracę oraz kompromis pomiędzy zróżnicowanymi potrzebami zgłaszanymi przez mieszkańców podczas spotkań konsultacyjnych wspólnie wypracujemy najbardziej optymalny projekt zagospodarowania tego obszaru – podkreśla Paweł Kulig.

Dodajmy, że dzięki rewitalizacji podwórka na zapleczu „jamnika” poprawi się przede wszystkim bezpieczeństwo pieszych. Powstanie nowy układ komunikacyjny z chodników (te w dobrym stanie, niedawno zbudowane, mają być zachowane), a cały teren będzie oświetlony 24 lampami LED-owymi.

Dzień po pl. Reymonta omawiająno zagospodarowanie terenu przed budynkiem na Hożej 3. Wstępna koncepcja opracowana przez ratusz dotyczy tu niewielkiego terenu i w zasadzie tylko jednej wspólnoty mieszkaniowej, więc oba spotkania – grudniowe i marcowe – miały zdecydowanie spokojniejszy przebieg niż na innych podwórkach. Po rewitalizacji ma być tu zwiększona liczba miejsc parkingowych do 33 oraz pojawi się kamera monitoringu. Asfaltową nawierzchnię jezdni zastąpi kostka betonowa. Mieszkańcy zaakceptowali w gruncie rzeczy propozycje urzędników miejskich, pewne zastrzeżenia mieli jedynie co do sposobu zagospodarowania miejsca, w którym stoi wiata śmietnikowa. Sugerowali likwidację niektórych chodników, ich zdaniem zbędnych, oraz obsadzenie altany gęściami żywopłotem, by odizolować ją od ciągów dla pieszych. Prośli też o przycięcie wierzby rosnących od strony ul. Hożej, które łamią się podczas silniejszych podmuchów wiatru, stwarzając zagrożenie.

Urząd Miejski w Złotoryi czeka na ostatnie uwagi mieszkańców dotyczące zaprezentowanych koncepcji do 15 kwietnia. Można je przekazać poprzez stronę miasta i zakładkę poświęconą konsultacjom bądź wysyłając na adres: podwórka@zlotoryja.pl.

– Kiedy to wszystko będzie robione? – dopytywali podczas spotkania mieszkańcy.

– W 2024 r. chcemy zakończyć prace projektowe na wszystkich podwórkach przewidzianych do rewitalizacji w drugim etapie. Rozpoczęcie robót budowlanych będzie uzależnione od tego, czy uda nam się pozyskać dodatkowe środki ze źródeł zewnętrznych. Z pieniędzy budżetowych nie jesteśmy w stanie tego wykonać, bo to wielomilionowa inwestycja – tłumaczył burmistrz Robert Pawłowski.

Przypomnijmy, że na środę 3 kwietnia zaplanowane są jeszcze drugie zebrania konsultacyjne na ul. Broniewskiego. Pierwsze, przy blokach koło parku, rozpocznie się o godz. 16, drugie – na Broniewskiego 23 – jest na godz. 17.

(as)



Z wielkim smutkiem zawiadamiamy,
że 25 marca 2024 roku odszedł

prof. dr hab. Andrzej Grodzicki
Honorowy Obywatel Złotoryi,
Honorowy Członek Polskiego Bractwa Kopaczy Złota,
ambasador i promotor kultywowania tradycji
związanych z pozyskiwaniem złota,
wspaniały człowiek, naukowiec i wielki przyjaciel
naszego miasta.

Łącząc się w żałobie i smutku po śmierci
prof. Andrzeja Grodzickiego
w imieniu mieszkańców Złotoryi
składam kondolencje i wyrazy współczucia Rodzinie
Burmistrz Miasta Złotoryja
Robert Pawłowski

Jak radni chcieli klub uszczęśliwić, czyli o niższej cenie na zakup strzelnicy

Bonifikata w wysokości 200 tysięcy złotych jest uczciwa, nas satysfakcjonuje – mówi Józef Zatwardnicki, prezes Klubu Strzeleckiego Agat. To reakcja na zamieszanie na ostatniej komisji gospodarczej, która zajmowała się sprzedażą strzelnicy przy ul. Legnickiej. Jedna z radnych podczas posiedzenia forsowała... 90-proc. niższą cenę, która mogłaby uszczuplić dochody miasta o kilkaset tysięcy złotych – choć klub w ostatnim czasie wcale o to nie zabiegał.

Agat użytkuje strzelnicę od 1998 r., wcześniej przez prawie 30 lat gospodarzyła tu sekcja strzelecka LOK. W 2018 r. klub wystąpił do gminy miejskiej, by obiekt przy Legnickiej sprzedała mu w drodze bezprzetargowej (w przypadku m.in. stowarzyszeń prowadzących działalność sportową prawo dopuszcza taką możliwość).

– Chcemy inwestować na swoim. Nie ukrywam, że zamierzamy wystąpić o środki unijne na modernizację strzelnicy – wyjaśnia Józef Zatwardnicki, wieloletni prezes i trener Agatu. – To będzie obiekt wycynowy, służący tylko profesjonalistom, dlatego chcemy m.in. poszerzyć go o większą liczbę stanowisk z obsługą elektroniczną. Strzelnica będzie przeznaczona do strzelania z broni małokalibrowej, z bocznym, a nie centralnym zapłonem, co pozwala ograniczyć hałas.

Ratusz wyraził zgodę na transakcję, problemem były jednak pieniądze – kwota wynikająca z wyceny rzeczoznawcy początkowo przerastała możliwości finansowe klubu (pierwsza, z 2018 r., mówiła o 391 tys. zł). Rozmowy między magistratem i Agatem trwały kilka lat.

– Sporo zrobiliśmy, żeby ta cena była niższa – wyjaśnia Jacek Janiak, naczelnik Wydziału Architektury Geodezji i Rozwoju Miasta w Urzędzie Miejskim w Złotoryi. – Przede wszystkim przeprowadziliśmy na wniosek Agatu podział geodezyjny działki, na której zlokalizowana jest strzelnica. Chodziło o to, żeby zmniejszyć koszty dla klubu, by nie musiał płacić za ziemię, której tak naprawdę nie potrzebuje do funkcjonowania strzelnicy i za którą musiałby płacić później niepotrzebnie podatek od nieruchomości.

Po kilku latach, w 2022 r., rzeczoznawca oszacował wartość „odchudzonej” niemal o połowę działki, liczącej teraz 5 tys. m kw. powierzchni, na 586 tys. zł. Klub zaakceptował tę cenę – pod warunkiem, że zostaną od niej odliczone nakłady w wysokości 200 tys. zł, które poniósł od 2012 r. na remonty i które jest w stanie udokumentować.

Te ustalenia zostały „spisane” w uchwale przygotowanej przez burmistrza, którą musiała przegłosować rada miejska. Bez tego sprzedaż nieruchomości bez przetargu i z bonifikatą nie byłaby możliwa. Uchwała znalazła się w porządku czwartkowej sesji. Trzy dni wcześniej, w poniedziałek 18 marca, została poddana pod dyskusję na komisji gospodarczej.

– Dlaczego nie daliśmy większej bonifikaty? – dopytywała burmistrza radna Barbara Zwierzyńska-Doskocz. – Jeśli organizacja jest organizacją pożytku publicznego i od lat jest w czołówkach rankingów sportowych, mamy jako gmina możliwość podjąć taką uchwałę, żeby sprzedać tę działkę z bonifikatą (w uzasadnieniu do uchwały jest zapis, że Agat nie prowadzi działalności pożytku publicznego – dop. red.). Gminy to praktykują, bardzo wiele gmin tak robi, nawet całe kamienice oddawały organizacjom pożytku publicznego, na zawsze, za 1 proc. wartości, za 10 proc. wartości. Prawo na to pozwala. Dlaczego nie daliśmy tak zasłużonemu klubowi możliwości zakupu po cenie symbolicznej? Gmina nie ma żadnego pomysłu ani potencjału, żeby zarobić na tym choćby złotówkę, nikt inny się tym nie zajmie. A my z kieszeni klubowi wyciągamy 350 tys. zł? To kolosalne koszty jak za strzelnicę, którą klub się od lat opiekuje. Klub pracuje z młodzieżą, jest rozpoznawalny na arenie ogólnopolskiej, prowadzi bardzo znaną i docenianą w mieście działalność – dodała radna, sugerując, że miasto chce zarobić na klubie.

– Klub nie wnosił o większą bonifikatę – odpowiedział jej burmistrz Robert Pawłowski.

Radna przypomniała mu jednak o piśmie, w którym Agat prosił o zbycie strzelnicy z 90-proc. bonifikatą. Taki wniosek rzeczywiście wpłynął za pośrednictwem urzędu do rady miejskiej – w sierpniu 2020 r. Tyle że wtedy nikt nie podjął inicjatywy uchwałodawczej w tej sprawie – ani burmistrz, ani radni. I temat nie stanął na forum rady miejskiej.

– To była inna sytuacja, przed podziałami działki. Agat był też

w innej sytuacji, a dziś jest w innej. To jest odpowiedzialny klub, który mówi: „My nie chcemy czegoś za darmo, wiemy, że to ma jakąś wartość; zrobimy to w sposób sprawiedliwy, taki, że gmina będzie coś z tego miała i klub będzie coś z tego miał.” Nie mogliśmy przez wiele lat dojść do tego, w jaki sposób rozliczyć nakłady na remonty poniesione przez klub ze względu na to, że tam był duży wymiar pracy społecznej, którą trudno wycenić. Stąd taka prośba o bonifikatę. Ustaliliśmy, że gdy udzielimy 200 tys. zł bonifikaty, to ta kwota pokryje ponoszone nakłady. I klub na to przystał – tłumaczył w poniedziałek burmistrz.

Kandydatki na burmistrznię jednak nie przekonał. Zwierzyńska-Doskocz zarzuciła Pawłowskiemu, że okłamał radę, wspomniawszy o „chachmęczeniu” przez urząd w sprawie wysokości bonifikaty, o którą wnosił klub. Burmistrz, nie kryjąc oburzenia słowami radnej, wyszedł poirytowany z

komisji przed jej zakończeniem. – W taki sposób nie będziemy rozmawiać – powiedział na odchodne. A pozostali radni doszli do wniosku, że przed głosowaniem uchwały na sesji najlepiej będzie spotkać się jeszcze z przedstawicielami klubu. – Może taka bonifikata im odpowiada, a my chcemy na siłę ich uszczęśliwić – stwierdzili Agnieszka Zawiślak i Paweł Maciejewski.

Wyjaśnienia burmistrza potwierdza jednak prezes Zatwardnicki, z którym rozmawialiśmy po komisji.

– Wnosząc 4 lata temu o te 90 proc. bonifikaty, mieliśmy jako klub mniejsze możliwości finansowe. Później jednak uznaliśmy, że uczciwym i korzystnym rozwiązaniem, zarówno dla klubu, jak i dla miasta, będzie odliczenie od ceny nieruchomości poniesionych przez nas nakładów. Dlatego zdecydowaliśmy się prowadzić rozmowy z urzędem w tym kierunku. Te 200 tys. zł bonifikaty, która uwzględni nasze wysiłki

remontowe, w pełni nas satysfakcjonuje – podkreśla trener złotoryjskich strzelców, który wykazuje się w tej sprawie dość szlachetną postawą. – Jesteśmy klubem, który się rozwija, mamy sporo członków, szkolimy ludzi. Dajemy sobie radę, a w mieście są kluby na dorobku. Lepiej, żeby te środki, które miasto przeznaczyłoby na bonifikatę dla nas, poszły na inne dyscypliny sportowe, żeby sport w Złotoryi rozwijał się równomiernie – dodaje.

Agat nie prowadzi działalności gospodarczej. Utrzymuje się głównie ze składek członkowskich i kursów strzeleckich, które organizuje. Gdy pytamy Zatwardnickiego, ilu członków liczy klub, uśmiecha się tajemniczo. – Mamy batalion wojska – zdradza. Agat zrzesza ok. 900 osób. – To są ludzie przeróżnych profesji, często wykorzystujemy w działalności klubu ich możliwości zawodowe i kompetencje. Pracujemy, nie stoimy w miejscu – dodaje prezes.

Dodajmy, że radni podczas komisji ostatecznie zaakceptowali warunki transakcji ustalone między miastem i klubem. Poza jednym, który się wstrzymał od głosu, wszyscy byli za sprzedażą strzelnicy z bonifikatą 200 tys. zł. Podobnie było na sesji, na której ostatecznie przegłosowano uchwałę bez żadnego sprzeciwu.

(as)

Zawody w niezwyklej oprawie

W sobotę rano na strzelnicy przy ul. Legnickiej rozpoczęły się Zawody Strzeleckie o Nagrodę AGAT-u.

Przed zawodami miało miejsce spotkanie z Karoliną i Danielem Romańczykami, którzy zostali powołani do reprezentacji Polski na Turniej ISSF do Rio de Janeiro, gdzie będą walczyć o kwalifikacje (Quota Place) na olimpiadę w Paryżu.

Kwiaty naszym reprezentantom wręczyli burmistrz Robert Pawłowski, zastępca burmistrza Paweł Kulig, starosta Wiesław Świerczyński, wicestarosta Rafał Miara i wójt Jan Tymczyszyn.

Następnie przedstawiciele władz samorządowych otrzymali z rąk prezesa Agatu Józefa Zatwardnickiego statuetki oraz podziękowania za wsparcie działalności klubu.

W uroczystym rozpoczęciu zawodów uczestniczył także Robert Pietruch, prezes Dolnośląskiego Związku Strzelectwa Sportowego.

(ms)



Złotoryjanin we władzach KGHM-u

Piotr Stryczek, prawnik i menadżer ze Złotoryi, został nowym wiceprezesem spółki KGHM Polska Miedź. Rada nadzorcza powołała go na to stanowisko w środę 6 marca.

54-letni Piotr Stryczek to złotoryjanin z urodzenia. Jest absolwentem Liceum Ogólnokształcącego w Złotoryi, które kończył w roku 1988. Od 2015 r. przez ponad 8 lat reprezentował nasze miasto w spółce Legnicka Specjalna Strefa Ekonomiczna, gdzie był wiceprezesem rady nadzorczej. Do 2022 r. zasiadał również w radzie nadzorczej spółki komunalnej RPK Partner. Jest stałym uczestnikiem spotkań organizowanych w ramach Progressusa – rady lokalnej przedsię-

finansowy Jastrzębskiej Spółki Węglowej).

W Złotoryi powszechna jest opinia, że KGHM niedostatecznie angażuje się w rozwój gospodarczy i społeczny miasta, które jest kolebką polskiego górnictwa miedzi i nazywane jest „stolicą starego zagłębia miedziowego” („To ludzie stąd w latach 60. i 70. ubiegłego wieku budowali potęgę KGHM-u, Złotoryja była kuźnią kadr dla kombinatu” – lubi powtarzać Andrzej Kowalski, prezes Złotoryjskiego Towarzystwa Tradycji Górniczych).

Czy to się zmieni po wyborze nowego zarządu Polskiej Miedzi i koncernu mocniej zaznaczy swoją obecność w naszym mieście?

Piotr Stryczek jest osobą znaną w Złotoryi, również z angażowania się w działalność spo-

łeczną. Jest członkiem zarządu Złotoryjskiego Towarzystwa Tenisowego, stowarzyszenia, które propaguje tenis ziemny w naszym mieście m.in. poprzez organizację turniejów dla dzieci i rozgrywek ligowych. Stryczek zasiada również w radzie Fundacji „Złotoryja Najstarsze Miasto w Polsce”, która została założona we wrześniu ubiegłego roku i której prezesem jest Bogusław Cetera. Fundacja powstała, by ratować ruiny zamku w Rokitnicy i propagować wiedzę o miejscu, gdzie w 1211 r. Henryk Brodaty miał nadać Złotoryi prawa miejskie.

(as)

biorczości, którą powołał do życia burmistrz Robert Pawłowski.

Z koncernem miedziowym Stryczek jest związany zawodowo od wielu lat. Pracował m.in. w spółce Pol-Miedź Trans. Przez ostatnie 2 lata był prezesem spółki Automatyka-Miedź w Głogowie (wcześniej, od 2016 r., zasiadał w jej zarządzie). To spółka zależna od KGHM-u, która zajmuje się serwisowaniem urządzeń i układów automatyki w głogowskiej hucie.

W nowym zarządzie miedziowego giganta złotoryjanin został wiceprezesem ds. korporacyjnych. To prawdopodobnie oznacza, że będzie odpowiadał również za kwestie kadrowe.

Dodajmy, że powołany 6 marca zarząd KGHM-u tworzą w większości fachowcy związani przez lata z lubińskim koncernem. Konkurs na prezesa wygrał Andrzej Szydło, były prezes Huty Miedzi w Głogowie zwolniony ze stanowiska za czasów rządów PiS-u. Wiceprezesem ds. produkcji został Mirosław Laskowski (m.in. był dyrektorem Zakładów Górniczych Rudna), wiceprezesem ds. rozwoju Zbigniew Bryja (był m.in. dyrektorem kopalni Polkowice-Sierszowice, a wcześniej głównym inżynierem pod ziemią), a wiceprezesem ds. finansowych Piotr Krzyżewski (były dyrektor

Człowiek Ziemi Złotoryjskiej 2023 nie krył wzruszenia

20 marca wieczorem odbyła się uroczysta gala, podczas której dowiedzieliśmy się, kto otrzymał ten zaszczytny tytuł.

Przypomnijmy, że na liście zgłoszeń znalazło się ponad 20 osób, a kapituła nominowała 5 z nich: Aleksandra Borysa, Zenona Durachtę, Mariusza Garberę, Zbigniewa Mosonia oraz Wacława Patalasa. – To ludzie nietuzinkowi, bo robią rzeczy wykraczające poza zwykłe obowiązki, a teraz to naprawdę rzadkość. Dlatego należą się im gorące brawa i wyrazy uznania. Dzisiejszy wieczór odłoni przed państwem tajemnicę, kto został Człowiekiem Ziemi Złotoryjskiej 2023. Cała Polska żyje dzisiaj wyborami. Cały powiat i całe miasto, ale my mamy swoje, bez polityki – mówiła prowadząca spotkanie przewodnicząca kapituły Iwona Pawłowska.

Kilkunastoosobowa kapituła w drodze głosowania zdecydowała, że Człowiekiem Ziemi Złotoryjskiej 2023 został Zbigniew Mosoń. – Z wielkim wzruszeniem przyjąłem samą nominację. Serdecznie gratuluję moim kolegom nominowanym do tytułu. Nie spodziewałem się, że zostanę laureatem. Nie przygotowałem sobie nawet mowy. Doceniam to, że kapituła wybrała człowieka spoza Złotoryi, co jest dobrym sygnałem i wpływa integrująco na ziemię złotoryjską – mówił laureat, o którego działalności pisaliśmy także na naszym portalu.

Zanim jednak poznaliśmy Człowieka Ziemi Złotoryjskiej, ze sceny Złotoryjskiego Ośrodka Kultury przemówiła Kazimiera Tuchowska, prezeska TMZZ, które wydało niedawno 200. numer „Echa Złotoryi”. Korzystając z

okazji, pani prezes podziękowała wszystkim autorom tekstów, współpracownikom oraz redaktorom naczelny czasopisma, wśród których znalazła się prowadząca spotkanie Iwona Pawłowska.



pełniącą tę funkcję obecnie. – Przez „Echo Złotoryi” zapisałam się do TMZZ. To było 18 lat temu. Nie ukrywam, że „Echo” wrosło w atmosferę i przestrzeń złotoryjską. Kształt tego „Echa” zaprojektował w roku 2006 Robert Pawłowski. Jest to pismo regionalne. A najważniejsze w tym wszystkim jest to, że wszyscy tworzymy go zupełnie za darmo – mówiła Kazimiera Tuchowska.

Po niej głos zabrał burmistrz Złotoryi. – 18 lat temu to „Echo” reaktywowaliśmy, a dzisiaj chciałbym złożyć hołd wszystkim redaktorom, którzy przez ten czas tworzyli to czasopismo, którzy jeździli po całej ziemi złotoryjskiej i szukali tematów. Pisali często w nocy, a jeździli zawsze za własne pieniądze i nigdy nikt za to złotówki nie wziął. Za to wam serdecznie dziękuję. Chciałbym także podziękować wydawcy i wszystkim, którzy się do naszego dzieła dołączyli, bo bez pieniędzy

tego „Echa” by nie było – powiedział Robert Pawłowski, który następnie z pomocą swojego zastępcy Pawła Kuliga wręczył ogromne bukiety kwiatów Kazimierze Tuchowskiej i swojej żonie Iwonie Pawłowskiej.

Burmistrz zabrał także głos po udekorowaniu Człowieka Ziemi Złotoryjskiej. – Zanim Zbyszku uciekniesz ze sceny, to pozwól, że ci pogratuluję. Gratuluję także pozostałej, wspaniałej czwórce wielkich ludzi. Siła ziemi złotoryjskiej tkwi w ludziach. W ludziach nieprzeciętnych, tych którzy potrafią porwać za sobą innych. Którzy pokazują ten właściwy kierunek. Jak państwo wiecie, jest to jedno z moich ostatnich wystąpień w tej roli i chciałbym w związku z tym jednemu z takich ludzi, którzy pokazali mi 18 lat temu kierunek, osobiście podziękować. Bardzo się cieszę, że jest wśród piątki nominowanych – powiedział Robert Pawłowski, po czym zaprosił na scenę Aleksandra Borysa, któremu podziękował za to, że jest szczególnym obywatelem naszego miasta, pracującym nieustannie przez dziesiątki lat na rzecz ziemi złotoryjskiej.

– Dziękuję bardzo. Jednak nie zasłużyłem na takie wyrazy uznania. Wszystko, co robię, to jest zawsze praca jakiegoś zespołu – odpowiedział skromnie Aleksander Borys.

Człowiekowi Ziemi Złotoryjskiej pogratulował także starosta Wiesław Świerczyński.

Na koniec Roman Gorzkowski zaprosił zebranych na zorganizowaną w holu ZOK-u wystawę starych widokówek ze Złotoryi.

Imprezę uświetniły występy tancerzy ze Street Dance Academy i wokalistek, które są uczennicami Liceum Ogólnokształcącego w Złotoryi. Z kolei o dobrą kuchnię zadbała Restauracja Przy Miłej.

Podczas gali prowadząca podziękowała sponsorom, bez których impreza nie miałaby szansy się odbyć. Słowa wdzięczności popłynęły w stronę: reprezentującego UM burmistrza Roberta Pawłowskiego, prezesa RPK Pawła Macugi, nadleśniczego Jacka Kramarza, właściciela pensjonatu Przy Miłej Andrzeja Kowalskiego, obsługi ZOK-u i jego dyrektora Zbigniewa Gruszczyńskiego oraz wydawcy „Echa Złotoryi” – Towarzystwa Miłośników Ziemi Złotoryjskiej, na czele z prezeską Kazimierą Tuchowską.

(ms)



Z okazji

Świąt Wielkanocnych

życzymy Państwu obfitości na stole i w sercu,
pogody ducha, wiosennej energii,
wiary w siebie i innych ludzi.

Życzymy błogosławieństwa Zmartwychwstałego
i jak najwięcej radości ze spotkań z Rodziną
i przyjaciółmi.

Dyrektor ZOK - Zbigniew Gruszczyński
oraz Pracownicy ZOK, Kina Aurum, CIT,
Muzeum Złota, Gazety Złotoryjskiej

W trosce o zdrowie mieszkańców

Złotoryjanie będą mogli skorzystać z bezpłatnych badań przesiewowych, które pozwolą na szybsze wykrycie ewentualnych chorób nowotworowych. Akcja diagnostyczna rusza zaraz po świętach wielkanocnych w Przychodni Rejonowej w Złotoryi. Zostanie sfinansowana z budżetu miasta.

Ryzyko zachorowania na raka rośnie wraz z wiekiem. Dużo bardziej narażone są osoby po 50. roku życia, dlatego powinny częściej decydować się na badania profilaktyczne. Statystyki pokazują, że np. w przypadku nowotworu jelita grubego – schorzenia onkologicznego, które obok raka płuca, raka prostaty i raka piersi najczęściej zabija Polaków – 9 na 10 pacjentów ma ponad 50 lat.

Jednym z najchętniej stosowanych badań w diagnostyce onkologicznej (a także w prognozowaniu raka) jest oznaczenie w surowicy CEA – antygenu karcynoembrionalnego. Wzrost stężenia tego markeru w krwi obserwowany jest w przypadku: 70 proc. nowotworów jelita grubego, w ponad 65 proc. zachorowań na niedrobnokomórkowego raka płuca, 55 proc. nowotworów trzustki, 50 proc. nowotworów żołądka, 40 proc. nowotworów piersi i szyjki macicy, a także 25 proc. nowotworów jajników.

Badanie poziomu CEA kosztuje ok. 50 zł. Mieszkańcy Złotoryi w wieku 50+ będą mogli wykonać za darmo od 2 kwietnia do 30 czerwca w miejskiej przychodni przy ul. Kwiskiej. Wystarczy się wcześniej zarejestrować przez telefon i przyjść na pobranie krwi do gabinetu nr 11 w dniach od poniedziałku do piątku w godz. 9:30-10:15.

Największa złotoryjska przychodnia przygotowała też badania przesiewowe dla młodszych pacjentów, w wieku 20-49 lat. Będą sobie mogli bezpłatnie sprawdzić stężenie TSH w surowicy. To hormon tyreotropowy, który jest najczulszym badaniem wykrywającym zaburzenia czynności tarczycy (łącznie z zaburzeniami bezobjawowymi) – gruczołu, który ma ogromne znaczenie dla prawidłowego funkcjonowania organizmu, w szczególności dla regulacji procesów metabolicznych (przemiany materii, wzrastania, dojrzewania oraz płodności).

Chorą tarczycę ma co piąty Polak, w zdecydowanej większości są to kobiety. Wiele osób nie jest jednak świadomych choroby i dowiaduje się o niej przypadkiem w trakcie wizyty kontrolnej u lekarza, po latach od wystąpienia pierwszych objawów mylonych ze zmęczeniem czy osłabieniem. Depresja, zaburzenia rytmu serca czy niewydolność krążenia mogą być właśnie następstwem zaburzeń tarczycy. Lekarze notują też ciągły i bardzo dynamiczny wzrost zachorowań na nowotwory tego gruczołu.

Badanie TSH będzie można wykonać w tym samym terminie, w

tych samych dniach i godzinach oraz w tym samym miejscu co badanie CEA: od 2 kwietnia do 30 czerwca, od poniedziałku do piątku, w godz. 9:30-10:15 w gabinecie nr 11. Rejestracja również odbywa się telefonicznie w godz. 10-13 pod numerem telefonu 76 506 54 11.

Na pobranie krwi do obu badań można zgłosić się po posiłku – nie trzeba być na czczo. Nie należy jednak przychodzić z przeziębieniem, gorączką czy infekcją.

Ala CEA i TSH nie będzie pierwszym w tym roku badaniem przesiewowym finansowanym ze środków gminy miejskiej. W połowie marca ponad 140 uczniów ze złotoryjskich podstawówek zostało objętych badaniami okulistycznymi. Prawie 10 proc. z nich trafi do dalszej diagnostyki u specjalisty.

– Te badania są ważną częścią naszych działań, które mają na celu zapewnienie jak najlepszego rozwoju złotoryjskich dzieci. Ich wyniki wykorzystujemy do analiz i odpowiedniego dostosowania profilaktyki zdrowotnej w kolejnych latach. Przede wszystkim jednak dają dzieciom z wadami wzroku wykrytymi we wczesnej fazie większą szansę na wyleczenie – wyjaśnia Paweł Kulig, zastępca burmistrza.

W naszym mieście były już prowadzone podobne badania, w 2021 r. Okulista przebadał wtedy 575 dzieci z zerówek, uczniów klas I-III w szkołach podstawowych oraz ósmoklasistów. Miasto sfinansowało wówczas tylko część przesiewowej akcji. Wizytę u specjalisty i pogłębioną diagnostykę rodzice musieli sobie zorganizować już we własnym zakresie. Takich przypadków było aż 145.

W tym roku ratusz płaci zarówno za badania przesiewowe, prowadzone na terenie placówek oświatowych, jak i za dodatkową wizytę dziecka u specjalisty. Po stronie rodziców pozostaje tylko zakup okularów – jeśli lekarz takie zaleci.

Akcja skierowana była do uczniów miejskich szkół podstawowych z klas I i VIII. – Pierwszoklasistów badamy na wejściu do systemu szkolnego, ponieważ duża część z nich nie miała wcześniej badanego wzroku, więc jeśli wychycimy wady, będzie jeszcze czas, żeby podjąć leczenie. Natomiast ósmoklasiści stoją przed wyborem dalszego kształcenia w szkołach ponadpodstawowych i zawodu. Badanie okulistyczne pomoże im podjąć właściwą decyzję – wyjaśnia Ireneusz Żurawski, kierownik Przychodni Rejonowej w Złotoryi, która zorganizowała akcję.

W obu złotoryjskich podstawówkach u okulisty stało się 141 uczniów. 11 z nich z podejrzeniem wady wzroku zostało skierowanych do dalszych badań rozszerzonych. – Killkoro dzieci miało brak widzenia stereoskopowego, u pozostałych zaobserwowałem słabą ostrość wzroku – relacjonuje Dariusz Dura, lekarz specjalista, który prowadził badanie przesiewowe zarówno w tym roku, jak i 3 lata temu. – Generalnie jednak jestem pozytywnie zaskoczony. Dużo dzieci pojawiło się w prawidłowo dobranych okularach, z dobrą ostrością widzenia – dodaje okulista.

Na minus ocenia natomiast niechęć niektórych ósmoklasistów do poddania się badaniu. W SP1 udziału w akcji odmówiła nawet gremialnie jedna klasa. Uczniowie nie przynieśli zgody podpisanej przez rodziców. – Nierozumiała jest dla mnie taka decyzja – z niedowierzaniem kręci głową lekarz. – To badanie mogło zaoszczędzić części z nich rozczarowań zawodowych w przyszłości, gdyż dałoby im informację, czy mogą pracować w określonych zawodach, np. na wysokości, jako dekarze, murarze, instalatorzy czy przy obsłudze maszyn w ruchu z częściami wirującymi – dodaje.

Jedną z najczęstszych wad u małych dzieci jest zez (który może występować w postaci ukrytej). Brak jego korekcji w wieku dziecięcym powoduje w przyszłości niezdolność do podjęcia zatrudnienia w wielu zawodach wymagających stereoskopowego, czyli obuczonego widzenia. To coraz popularniejsze i coraz lepiej płatne stanowiska pracy.

– Nieleczeni za młodu ludzie przeżywają później dramat, gdy kończą kilkuletnią szkołę zawodową, znajdują dobrze płatną pracę jako operator obrabiarki albo jako kierowcy ciężarówek, ale trafiają do gabinetu okulistycznego na badania kwalifikacyjne i dowiadują się, że są niezdolni do pracy przy obsłudze maszyn w ruchu czy też na wysokości. Dlaczego? Bo badanie na stereoskopie pokazuje, że obraz z obu oczu nie zlewa się u nich w obraz przestrzenny – tłumaczy Dura.

Dobra informacja jest taka, że u małych dzieci – jeśli w porę zostaną objęte specjalistyczną opieką – jest duża szansa, aby spowodować, że obraz z obu oczu, które zezują, zacznie się zlewać. Zerówka czy pierwsze klasy szkoły podstawowej to ostatni dzwonek, żeby coś w tym kierunku zrobić, bo zdrowe dziecko powinno zacząć widzieć w pełni stereoskopowo właśnie w wieku 5-7 lat.

(as)

Kobiety świętowały z mężczyznami

14 marca Polski Związek Emerytów Rencistów i Inwalidów Oddział w Złotoryi zorganizował w Restauracji Przy Miłej spotkanie z okazji Dnia Kobiet i Dnia Mężczyzn.

Udział w nim wzięło ok. 70 członków związku i kilku gości oficjalnych. Przywitała ich Jolanta Pluta, prezeska PZERiI. Następnie głos zabrali zaproszeni goście.

mizmu na co dzień, i pamiętajcie żeby życie traktować jak teatr: z radością i odrobiną szaleństwa – dodał zastępca burmistrza Paweł Kulig.

Z ramienia zarządu okręgu Polskiego Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów do Złotoryi przybyły przewodnicząca Maria Zupańczyk-Lawera oraz sekretarz Maria Harasimowicz,



– W tym szczególnym dniu, który dedykowany jest również wam, pragniemy z całego serca złożyć najszersze życzenia. Niech ta wyjątkowa okazja będzie dla was czasem, który spędzicie w otoczeniu bliskich, ciesząc się wspólnymi chwilami pełnymi uśmiechu, miłości i radości. Dziękujemy wam, drogie panie, za waszą niezwykłą siłę i delikatność, która sprawia, że świat staje się lepszym miejscem – mówił starosta Wiesław Świerczyński.

– Drodzy panowie. Z okazji Dnia Mężczyzn życzymy wam, aby każdy dzień był wypełniony radością, optymizmem i satysfakcją z podejmowanych wyzwań. Niech wam nigdy nie zabraknie siły ducha i ciała, abyście mogli sprostać wszystkim wyzwaniom, jakie stawia przed wami życie, a otaczający was bliscy darzyli miłością, wsparciem i szacunkiem – dodał wicestarosta Rafał Miara.

Jako kolejni życzenia złożyli wóldarze miasta. – Piękne panie, szanowni panowie. Święto kobiet było kilka dni temu, ale uważam, że powinniście je mieć każdego dnia, gdyż wam się to należy. Wszystkiego najlepszego, dużo uśmiechu, i żebyście czasem na tę „brzydką” płec spojrzęły łaskawym okiem – powiedział burmistrz Robert Pawłowski. – Życzę wszystkim dużo zdrowia, szczęścia i opty-

które życzyły zebranych m.in. dużo satysfakcji, miłości, radości, poszanowania.

Na spotkaniu obecny był także Tymoteusz Myrda, członek zarządu województwa dolnośląskiego. Towarzyszył mu Marcin Zawiaślak, prezes Dolnośląskiego Koła Stowarzyszenia Weteranów.

– Życzę dużo radości, dużo zdrowia, słońca na każdy dzień. Panowie, żeby zawsze były siły i ochota. Panie, wię-



cej szaleństwa, przygody, wy już nic nie musicie, wszystko możecie – mówił Tymoteusz Myrda.

Kończąc część oficjalną, głos zabrał przewodniczący Złotoryjskiej Rady Seniorów. – 8 marca to jest najpiękniejszy dzień na świecie. Kochane panie przyjmijcie szczerze, od waszych kochanych panów, najszersze życzenia zdrowia, pomyślności i spełnienia marzeń – mówił Zdzisław Pokrywka.

Po przemówieniach nastąpił toast, a po nim m.in. czytanie wierszy, obiad, konkursy i wspólne śpiewanie.

(ms)

Nocą jak za dnia. Bezpieczniej na wylocie do Legnicy

Ulica Legnicka „wjechała” na wyższy poziom bezpieczeństwa – przynajmniej na tym odcinku, którym zarządza Urząd Miejski w Złotoryi. Trzy przejścia przez jezdnię, w tym to cieszące się złą sławą przy dawnym basenie, zyskały właśnie dodatkowe oświetlenie. Trudno teraz z daleka nie dostrzec pieszego.

Bezpieczeństwo pieszych to dla nas priorytet – lubi powtarzać Paweł Kulig, zastępca burmistrza Złotoryi zajmujący się w magistracie m.in. sprawami drogowymi. Świadczyć o tym mają kolejne inwestycje infrastrukturalne, te większe i te mniejsze, przy okazji których na przejściach oraz w ich okolicy

kilka tygodni temu zamontowane tu zostały 3 pary latarni z LED-owymi oprawami. Teraz zostały podłączone do sieci energetycznej i zaczęły oświetlać kierowcom 3 „zebry”, na których w przeszłości dochodziło do potrażeń przechodniów (w ciemnościach było o to nietrudno). Mowa o pasach

zamontowało w styczniu.

Poprawa bezpieczeństwa to efekt realizacji zadania pn. „Przebudowa istniejących przejść dla pieszych na drodze gminnej ul. Legnickiej w Złotoryi poprzez montaż słupów doświetlających”. Ratusz pozyskał na nie blisko 90 tys. zł dofinansowania z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Całe przedsięwzięcie kosztowało ponad 112 tys. zł.

Przypomnijmy, że nie są to jedyne przejścia na głównej drodze przez miasto doświetlone ostatnio przez magistrat. Od połowy lutego pieszego łatwiej dostrzec również na pasach przy sanepidzie. Podobnie ma wyglądać inna „zebra” na ul. Staszica – ta położona przy Przedszkolu



Miejskim nr 1. Latarnie już czekają, pokryją przejście białym światłem, gdy zakończy się remont jezdni.

Do niedawna Legnicka (od ul. Chojnowskiej do Orłenu) oraz Staszica należały do samorządu województwa, zarządzała nimi Dolnośląska Służba Dróg i Kolei

we Wrocławiu. Oba te odcinki głównej trasy przez Złotoryję pozostawiały wtedy wiele do życzenia w kwestii bezpieczeństwa pieszych. To się w ostatnim czasie mocno zmienia, dzięki przejściu tych dróg przez gminę miejską.

(as)



staje się dużo jaśniej. Najczęściej ma to związek z przebudową skrzyżowań czy budową całych dróg (jak np. na ul. Tadeusza Kościuszki). Ale ratusz zleca też doświetlenie pojedynczych przejść.

Tak jak na ul. Legnickiej. Już

przy skrzyżowaniu z ul. Karola Miarki, przy zjeździe w ul. Rzemieślniczą oraz na krzyżówce z ul. Stanisława Staszica (przy stacji Orlen). Od kilku dni toną w białym świetle. Efekt jasności jest potęgowany przez nowe latarnie uliczne, które miasto

Złotoryja stanie się po głosowaniu bardziej zielona

Konkurencja o 100 tys. złotych będzie w tym roku niewielka – do złotoryjskiego budżetu obywatelskiego wpłynęło tylko 9 propozycji od mieszkańców.

Wśród projektów nadesłanych do Urzędu Miejskiego w Złotoryi są również 3 związane z ekologią. Przypomnijmy, że regulamin tegorocznego budżetu mówi o tym, że 40 proc. środków (czyli 40 tys. zł) ma być przeznaczonych właśnie na inicjatywy obywatelskie dotyczące szeroko pojętej ochrony środowiska i aranżacji terenów zielonych. To oznacza, że jeśli

wszystkie ekoprojekty przejdą w magistracie weryfikację, dwa z nich po głosowaniu – te z największym poparciem mieszkańców – na pewno trafią do realizacji.

Weryfikacja propozycji złotoryjan pod względem formalnym i merytorycznym potrwa do 28 kwietnia. Ratusz sprawdzi m.in., czy są one zgodne z powszechnie obowiązującym prawem

i technicznie wykonalne, czy mieszczą się w podanym kosztorysie, czy posiadają wszystkie niezbędne załączniki.

Wszystkie pomysły mieszkańców, które będą skierowane pod głosowanie, zaprezentujemy na naszym portalu w maju. Głosowanie na platformie internetowej ruszy jeszcze w tym samym miesiącu – 27 maja i potrwa do 10 czerwca.

(as)

ogłoszenie wyborcze

TYMOTEUSZ

MYRDA

NR 1 DO SEJMIKU

LISTA STOWARZYSZENIE
„BEZPARTYJNI SAMORZĄDOWCY”



BEZ! PARTYJNI

samorządowcy

Wynik jak w meczu Polski z Estonią

Piłkarze Górnika Złotoryja pokonali 5:1 drużynę Chrobrego II Głogów.

Jedna wygrana, 3 punkty i 2 Joczka w tabeli – tak można w skrócie podsumować konsekwencje wygranej.

– Byliśmy mocno zmotywowani, żeby po dłuższej przerwie na boisku w Złotoryi wygrać, i to na nam się udało. Zagraliśmy bardzo dobry mecz z solidną drużyną z Głogowa. Cieszymy się z 3 punktów. Wielkie brawa

dla zespołu – chwali zawodników trener Krzysztof Kaliciak. Barw Górnika bronili: Piotrowski, Firlej, Franczak, Małecki, Szewczyk, Maliutin, Chodyga, Tycel, Kułakowski, Wąsiewski, Ziółkowski, Kufel, Kłos. Bramki zdobyli: Wąsiewski, Kłos (2), Ziółkowski, Bartecki (samobójcza).

(ms)/fot. e-legnickie



Nasi tenisiści na podium

Dwa medale z wojewódzkich halowych mistrzostw w kategorii U18 w tenisie ziemnym przywozła Natalia Gagatek.

Zawodniczka ZTT Bazalt Złotoryja (na zdjęciu) w HMW juniorów wywalczyła we Wrocławiu wicemistrzostwo w singlu, ulegając w finale Nice Hurkacz (siostrze Huberta Hurkacza). Po drodze do finału pokonała Julię Hoffman z Wałbrzycha 6:0, 6:1 i rozstawioną z numerem 2. Polę Rosiak z COME-ON TC Wrocław 3:6, 6:3, 10:4.

W turnieju deblowym, w parze z Jessicą Pabisiak z Wrocławia, zdobyła brązowy medal, na drodze do finału stanęła znowu Nika Hurkacz, która z Alisą Skamarokh sięgnęła po drugi tytuł mistrzowski.

Z kolei hala Tęcza gościła najlepszych młodzików Dolnego Śląska. Podopieczni trenerów Mariusza Czernatowicza i Łukasza Pluty osiągnęli duży sukces, zdobywając 8 medali. Jedyna młodziczka z ZTT w Halowych Mistrzostwach Województwa U14 o Puchar Burmistrza Złotoryi, Martyna Duda, zdobyła złoto w grze deblowej z Julią Dębicką z Wrocławia, a w singlu wywalczyła wicemistrzostwo województwa.

Wśród chłopców Benjamin Babczyński zdobył srebro w singlu, pokonując w półfinale klubowego kolegę Mateusza Gagatka po prawie trzygodzinnej grze 4:6, 6:3, 7:6 (7), ulegając o złoto



Antoniemu Pelcowi ze Szczawna-Zdroju 4:6, 3:6.

Mateusz Gagatek, oprócz brązowego medalu w singlu, wywalczył srebro w turnieju deblowym w parze z Benjaminskim. Złotoryjski debel uległ w finale Ignacemu Pankowskiemu i Andrzejowi Skowyrze (Szczawno-Zdrój) 3:6, 6:1, 5:10.

Para ZTT Bazalt Bartłomiej Korzystko i Antoni Zasławski zdobyła brązowe medale w deblu. Obaj wywalczyli awans do ćwierćfinału w turnieju singlowym, zajmując 5. miejsce. Puchary, medale i dyplomy wręczali zwycięzcom na podium prezes Złotoryjskiego Towarzystwa Tenisowego Marcin Gagatek oraz sędzia i dyrektor turnieju Jacek Kuczyński.

(reds)

Zawodniczka Agatu mistrzynią Wielkopolski

W Rawiczu zostały przeprowadzone Mistrzostwa Wielkopolski w strzelaniu z broni pneumatycznej. Bardzo dobrze spisali się na nich zawodniczki Klubu Strzeleckiego Agat Złotoryja, które dwukrotnie stanęły na podium.

W kategorii kpn 40 juniorów młodszych złoty medal wystrzelała Julia Walczyk (404,3 pkt.).

W kpn 40 młodzików Adrianna

Łukasiewicz (389,2 pkt.) stanęła na trzecim stopniu podium.

W tej samej kategorii na wyróżnienie zasługują pozostałe nasze zawodniczki: Aleksandra Łukasiewicz (7. miejsce – 391 pkt.), Michał Sikora (13. miejsce – 353 pkt.), Sara Józwiak (18. miejsce – 347 pkt.), Aleksander Szczecina (21. miejsce – 348).

(reds)/fot. Agat Złotoryja



Worek medali pomimo braków kadrowych

W miniony weekend w Tomaszowie Mazowieckim odbyło się Grand Prix Polski Juniorów, Seniorów i Seniorów Starszych w Taekwon-do. Ponownie z bardzo dobrej strony pokazali się zawodnicy Sportowej Akademii Taekwon-do Złotoryja/Jawor.

Na matach rywalizowało 318 zawodników z 48 klubów. Nasi wrócili do domu z 7 medalami.

Ze względu na problemy zdrowotne w Tomaszowie nie wystartowało kilku bardziej doświadczonych zawodników, a w ich miejsce pojawili się młodszy i mniej doświadczeni w startach na ogólnopolskiej arenie. Młody skład sprostał wyzwaniu, co znalazło odzwierciedlenie w okazałej ilości medali.

Po raz kolejny świetną dyspozycję potwierdził Oskar Widomski, który ponownie nie dał szans rywalom w walkach juniorów do 70 kg, stając na najwyższym stopniu podium.

Dobłą dyspozycję potwierdził również etatowy medalista krajowych imprez Jakub Serok, który najpierw zdobył srebro w układach stopni III dan, a następnie był 3. w walkach do 81 kg seniorów.

Wyniki pozostałych zawodników SAT: Dominik Jagucak – złoto walki juniorów +75 kg

(kolorowe pasy), Alicja Fossa – srebro walki junierek -61 kg (kolorowe pasy), Natalia Serok – brąz walki junierek -61 kg, Wiktoria Wałach – brąz walki junierek -45 kg (Jawor).

Grand Prix Polski było ostatnim startem kwalifikacyjnym dla zawodników szerokiej kadry Polski, z których zostanie powołany ostateczny skład na zbliżające się kwietniowe mistrzostwa Europy w Lublinie.

(reds)



Gabinet

Stomatologiczny

Złotoryja, ul. Nad Zalewem 16 A

lek. stomatolog

Anna Sobieszek

przyjmuje: poniedziałek, wtorek,
czwartek 14-19, środa 9-14

- ✓ odbudowa zębów
- ✓ nowoczesne wypełnienia
- ✓ protezy szkieletowe
- ✓ korony ✓ mosty:
tradycyjne, porcelanowe
- ✓ bezpłatne przeglądy
i porady
- ✓ ekspresowa naprawa
protez

Tel. 76 878 14 74

PROTEZOWNIA

technik dentystyczny
Wiesław Sobieszek

- ✓ protezy ✓ korony ✓ mosty
- ✓ ekspresowa naprawa
protez zębowych

Tel. 76 878 35 91,
606 744 898.

CENNIK BANERÓW na www.zlotoryjska.pl

- Baner pod menu
– 500 zł brutto
- Baner pod newsami
– 250 zł brutto
- Baner boczny
– 250 zł brutto



Gazeta Złotoryjska – tygodnik samorządu terytorialnego ziemi złotoryjskiej
Redakcja: *redaktor naczelny* – Piotr Maas, *reporter* – Michał Sędrowicz.
Adres redakcji: 59-500 Złotoryja, ul. Basztowa 15, woj. dolnośląskie, sekretariat: tel./fax 76 878 35 65, księgowość: 76 878 34 28. www.gazeta.zlotoryja.pl, e-mail: gazeta@zlotoryja.pl
Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo skracania i redagowania nadesłanych komunikatów, apeli, wystąpień, oświadczeń, listów itp. Materiały do druku przyjmujemy do poniedziałku przed wydaniem numeru. Za treść ogłoszeń, reklam oraz tekstów sponsorowanych redakcja nie odpowiada. Teksty sponsorowane oznaczamy symbolem (TS).
Wydawca: Złotoryjski Ośrodek Kultury, 59-500 Złotoryja, pl. Reymonta 5, tel. 76 878 33 74. **Ogłoszenia przyjmujemy** od poniedziałku do piątku w godzinach 9-13.
Skład: Redakcja „Gazety Złotoryjskiej”.
Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu.
Nakład: 1000 egz. **Kolportaż własny.**
Gazeta jest członkiem Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej.

Z pedagogicznych zbiorów

BIBLIOTEKA PEDAGOGICZNA, ul. Szkolna 1, tel. 76 878 36 61,
e-mail: zlotoryja@dbp.wroc.pl, www.dbp.wroc.pl/zlotoryja.
Czynna – poniedziałek: 9-15, wtorek-piątek: 12-17.

Smith P.K., *Psychologia prześladowań w szkole, Łódź 2023* – Dlaczego dzieci stają się częścią zjawiska, jakim jest prześladowanie? Czy cyberprzemoc różni się od tradycyjnego prześladowania? W jaki sposób można zapobiegać prześladowaniu w szkole? Autor niniejszej publikacji opisuje, czym jest prześladowanie i jakie czynniki prowadzą do tego, że dzieci wchodzą w rolę prześladowców, ofiar, obrońców, świadków czy też nawet kombinacje tych ról. Książka zawiera omówienie strategii zapobiegawczych zmniejszających prawdopodobieństwo wystąpienia prześladowania w szkole, a także przegląd działań, jakie placówka może podjąć, jeśli będą w niej miały miejsce incydenty związane z prześladowaniem. Prześladowanie ma daleko idące konsekwencje, a jego skutki są czasami tragiczne, więc niezbędne jest zrozumienie, dlaczego i w jaki sposób do niego dochodzi. Publikacja umożliwi poszerzenie wiedzy na ten temat w celu podejmowania efektywnych interwencji.

Z bibliotecznej półki

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA w ZŁOTORYI, ul. S. Żeromskiego 2,
59-500 Złotoryja, tel. 76 878 33 28
e-mail: biblioteka@mbp.zlotoryja.pl, adres internetowy: mbp.zlotoryja.pl



Marian Perlak Z pasją malowane

wernisaż wystawy

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
W ZŁOTORYI

05/04/2024

17:00

Libreria
ul. Żeromskiego 2

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz.U. z 2023 r., poz. 344, ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz lokali mieszkalnych przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz dotychczasowych najemców. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja nr 0050.50.2024 z dnia 18 marca 2024 r.
Burmistrz Miasta Złotoryja Robert Pawłowski

KINOMAESTRO.PL ZAPRASZA DO OPERY W ZURYCHU

Śpiąca Królewna

BALET CZAJKOWSKIEGO NA PODSTAWIE BAŚNI PERRAULTA

Choreografia
Christian Spuck

Występują
Pierwsi tancerze, solści,
koryfeje i zespół baletowy
Opery w Zurychu

Reżyseria
Robertas Šarvenikas



Kino
Aurum

18.04.2024
GODZ. 17.00
BILETY 30 ZŁ

KM
KINOMAESTRO.PL

BALLET
ZÜRICH
OPERNHAUS
ZÜRICH

Kino
Aurum

Klub Filmowy zaprasza

6 kwietnia 2024 r. (sobota)

W programie:

18⁰⁰ **Pamięć**
Reż. Michel Franco

20⁰⁰ **Strefa interesów**
Reż. Jonathan Glazer

Wstęp: 30 zł

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz.U. z 2023 r., poz. 344, ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz lokali mieszkalnych przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz dotychczasowych najemców. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja nr 0050.38.2024 z dnia 6 marca 2024 r.
Burmistrz Miasta Złotoryja Robert Pawłowski

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz.U. z 2023 r., poz. 344, ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz nieruchomości gruntowych niezabudowanych przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu ustnego ograniczonego do właścicieli nieruchomości sąsiednich. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja nr 0050.52.2024 z dnia 25 marca 2024 r.

SZKOŁA MAGICZNYCH ZWIERZĄT. TAJEMNICA SZKOLNEGO PODWÓRKA

W szkole magicznych zwierząt nigdy nie jest nudno! Klasa Idy wita nowe zwierzęta: niesfornego pingwina i pomocnego, ale nieśmiałego kameleona. Z okazji zbliżającej się 250. rocznicy założenia szkoły uczniowie chcą przygotować spektakl opowiadający o jej początkach. Niestety, nie wszystko idzie im kolorowo. Dyrektor szkoły ma własny pomysł na historię przedstawienia, a wybór głównej aktorki budzi dużo emocji. Jakby tego było mało, ktoś co noc rozkopuje szkolne podwórko, co może doprowadzić do zamknięcia szkoły. Katastrofa wisi na włosku...

Gatunek: familijny/komedia/fantasy.

Produkcja: Niemcy.

Premiera: 5 kwietnia 2024. **Czas trwania:** 103 min.

Reżyseria: Sven Unterwaldt.

Dni seansów: 5-9.04 i 12-16.04.


GODZILLA I KONG. NOWE IMPERIUM

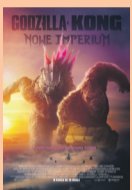
Walka gigantów trwa. Potężny Kong i przeraźliwy Godzilla są zmuszeni stawić czoło kolosalnemu, nieodkrytemu zagrożeniu kryjącemu się w naszym świecie. Stawia ono pod znakiem zapytania istnienie potworów... oraz nasze. Film dokładniej zgłębia historię tych tytanów oraz ich początki, jak również tajemnice Wyspy Czaszki i nie tylko. Jednocześnie ukazuje mityczną batalię, która przyczyniła się do powstania tych niezwykłych istot i związania ich losu z ludzkością już na zawsze.

Gatunek: akcja/przygoda. **Produkcja:** USA.

Premiera: 28 marca 2024. **Czas trwania:** 115 min.

Reżyseria: Adam Wingard.

Dni seansów: 5-9.04 i 12-16.04.


PAMIĘĆ

Sylvia jest pracownikiem socjalnym, prowadzi proste i uporządkowane życie – córka, praca, spotkania AA. Sytuacja ulega zmianie, gdy wraca ze zjazdu absolwentów liceum, a jej śladem podąża Saul. Niespodziewane spotkanie będzie miało głęboki wpływ na ich oboje, otwierając drzwi do przeszłości.

Gatunek: dramat.

Produkcja: USA/Meksyk/Chile.

Premiera: 22 marca 2024.

Czas trwania: 100 min.

Reżyseria: Michael Franco.

Dni seansów: 5-9.04.


STREFA INTERESÓW

Rudolf wraz z żoną Hedwigą oraz czwórką dzieci i psem mieszkają w przestronnym, pedantycznie czystym domu z wypielęgnowanym ogrodem i szklarnią. Celebrują rodzinne obiady, marzą o wakacjach w ukochanych Włoszech. W weekendy lubią popływać kajakami lub pospacerować po lesie z przyjaciółmi. Jednak zza ścian ich domu często dobiegają niepokojące odgłosy, a czasem rozpaczliwe krzyki, ponieważ Rudolf Höss jest komendantem obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau.

Gatunek: dramat.

Produkcja: Polska/Wielka Brytania/USA.

Premiera: 8 marca 2024.

Czas trwania: 105 min. **Reżyseria:** Jonathan Glazer.

Dni seansów: 5-9.04.


OMEN: POCZĄTEK

Młoda Amerykanka zostaje wysłana do Rzymu, by rozpocząć życie w służbie Kościoła. Na swojej drodze napotyka mroczne siły, przez które zaczyna kwestionować swoją wiarę i odkrywa przerażający spisek mający na celu sprowadzenie na świat zła wcielonego.

Gatunek: horror psychologiczny. **Produkcja:** USA.

Premiera: 5 kwietnia 2024. **Czas trwania:** 120 min.

Reżyseria: Arkash Stevenson.

Dni seansów: 5-9.04 i 12-16.04.


CZERWONE MAKI

Historię bitwy o Monte Cassino oglądamy oczami Jędrka – młodego chłopaka, który przeszedł przez łagrowe piekło i opuścił Rosję wraz z armią Andersa jako jedna z tysięcy sierot. Czas niewoli zmienił go z chłopca z dobrej rodziny w kombinatora i drobnego złodziejzka, który zrobi wszystko, aby przetrwać. Zetknięcie się z żołnierzami II Korpusu oraz budząca się miłość do sanitariuszki Poli sprawiają jednak, że Jędrkowi przejdzie głęboka przemiana. Wkrótce na froncie ma dojść do decydującego ataku na broniony przez niemieckie oddziały klasztor położony na wzgórzach Monte Cassino – ta spektakularna bitwa zadecyduje o życiu wielu żołnierzy i dalszym ataku armii aliantów we Włoszech oraz zmieni na zawsze życie Jędrka. Poza Jędrkiem i Polą bohaterami filmu są także korespondent wojenny, który staje się mentorem zbuntowanego nastolatka, oraz brat Jędrka Stanisław, oficer wojsk pancernych, którego oddział odgrywa kluczową rolę podczas szturmów. Na ekranie zobaczymy także postaci historyczne.

Gatunek: wojenny/historyczny/dramat. **Produkcja:** Polska.

Premiera: 5 kwietnia. **Czas trwania:** 124 min.

Reżyseria: Krzysztof Łukaszewicz.

Dni seansów: 5-9.04 i 12-16.04.


CIVIL WAR

Napędzane adrenaliną i trzymające w napięciu kino akcji osadzone w niedalekiej przyszłości, kiedy podzielona Ameryka zmierza ku dziejowej katastrofie. Stany Zjednoczone balansują na krawędzi upadku. Skorumpowany prezydent wzywa obywateli do walki przeciwko „sojuszowi z Florydy i zachodnim siłom Teksasu i Kalifornii”. Fotografka wojenna Lee wraz z grupą dziennikarzy próbuje dostać się do Waszyngtonu, będącego epicentrum dramatycznych wydarzeń, by przeprowadzić ostatni wywiad z prezydentem. W tej misji towarzyszy im ambitna, lecz niedoświadczona dziennikarka Jessie. Lee, mimo początkowej niechęci, zostaje jej mentorką.

Gatunek: dramat/akcja. **Produkcja:** USA.

Premiera: 12 kwietnia. **Czas trwania:** 109 min.

Reżyseria: Alex Garland.

Dni seansów: 12-16.04 i 19-23.04.


UROJENIE

Chauncey to z pozoru zwykły pluszowy miś. Przed laty był ulubioną zabawką małej Jessiki. Czuli się kochani i potrzebni. Dziś, gdy dorosła Jessica powraca wraz z córeczką do swego rodzinnego domu, Chauncey czeka gdzieś w piwnicy wśród porzuconych rupieci. Odkryty przez małą Alice szybko staje się jej ulubionym przyjacielem. Tymczasem Jessicę coraz bardziej niepokoją dziwne zachowania córki. Alice twierdzi, że miś wyznacza jej zadania, które mają udowodnić siłę jej przyjaźni. Gdy wykonując jedno z nich dziewczynka boleśnie się kaleczy, Jessica postanawia interweniować. Ale porzucony przez nią przed laty Chauncey nie po to tyle lat czekał w ukryciu, by dziś zrezygnować z zemsty.

Gatunek: horror. **Produkcja:** USA.

Premiera: 15 marca. **Czas trwania:** 105 min.

Reżyseria: Jeff Wadlow. **Dni seansów:** 12-16.04.


PODRÓŻ DO KRAINY JUTRA

10-letni Riki ucieka z domu po tajemniczym sygnale alarmowym, wysyłanym przez dziwny, błyszczący kamień. Okazuje się, że kamień jest magiczny i przenosi zdezorientowanego Rikiego do zapierającego dech w piersiach równoległego świata. Kraina Jutra to miejsce, gdzie zwierzęta mówią, maszyny żyją w zgodzie z naturą, a wszędzie jest pięknie i zielono. Lśniący kamień prosi Rikiego o ochronę. Wygląda na to, że wszyscy pragną go zdobyć, ponieważ to on zapewnia szczęście Krainie Jutra. Riki ma trudną misję. Towarzyszymy mu w pełnej przygód, niebezpieczeństw, humoru i kolorów podróży, której celem jest umieszczenie magicznego kamienia na swoim miejscu. Wtedy Riki będzie mógł wrócić do domu.

Gatunek: animacja/familijny/przygodowy.

Produkcja: Słowacja, Belgia, Czechy.

Premiera: 19 kwietnia. **Czas trwania:** 85 min.

Reżyseria: Peter Budinsky.

Dni seansów: 19-23.04.


BACK TO BLACK. HISTORIA AMY WHINEHOUSE

Amy Winehouse to jedna z największych artystek w historii, która sprzedała ponad 30 milionów płyt na całym świecie, a jej utwory w serwisach streamingowych generują dziś ponad 80 milionów odtworzeń miesięcznie. Słynny drugi album brytyjskiej artystki „Back to Black” z 2006 r. przyniósł jej światową sławę oraz 5 nagród Grammy, w tym Nagrodę Roku i Piosenkę Roku za hitowy singiel „Rehab”. Film to pełna pasji historia niezwykle artystki, ukazująca jej młodzieńcze lata w Londynie oraz drogę do światowej sławy. Główną rolę zagrała wschodząca gwiazda kina Marisa Abela.

Gatunek: biograficzny.

Produkcja: Wlk. Brytania, USA, Francja.

Premiera: 19 kwietnia.

Czas trwania: 121 min.

Reżyseria: Sam Taylor-Johnson.

Dni seansów: 19-23.04 i 4-7.05.


PERFECK DAYS

Film opowiada o historii japońskiego eveyrymana, dla którego każdy dzień wypełniony jest czynnościami składającymi się na poezję codzienności. Mieszkający we współczesnym Tokio Hirayama to człowiek małomówny i zamknięty w sobie, jednak przepełniony miłością do świata i innych. Podążając za bohaterem, odkrywamy kolejne rytuały, w które angażuje się on z całkowitym oddaniem. Z czasem nawet prozaiczna praca Hirayamy, porządkującego miejskie toalety (każda jest architektonicznym arcydziełem), okazuje się niezwykłym ceremoniałem.

Gatunek: dramat.

Produkcja: Niemcy, Japonia.

Premiera: 12 kwietnia.

Czas trwania: 120 min.

Reżyseria: Wim Wenders.

Dni seansów: 19-23.04.


ROSALIE

Francja, lata 70. XIX wieku. Rosalie to młoda kobieta inna niż wszystkie, obdarzona wyjątkową tajemnicą – jej twarz i ciało pokrywają włosy. Przez całe życie ukrywała prawdę, aby zachować bezpieczeństwo i dopasować się do otoczenia. Aż do czasu, kiedy na swojej drodze spotka Aba, nieświadomego jej sekretu zadłużonego właściciela baru, który bierze z nią ślub dla posagu. Czy Abel będzie w stanie pokochać Rosalie i dostrzec w niej kobietę, gdy pozna prawdę?

Gatunek: dramat.

Produkcja: Francja.

Premiera: 12 kwietnia.

Czas trwania: 120 min.

Reżyseria: Stéphanie Di Giusto.

Dni seansów: 19-23.04.


KOBIETA Z...

Opowieść o Anieli Wesoty. Prowadziła zwyczajne życie – dorastanie w małym miasteczku, praca, miłość, ślub, rodzina. Jednak nigdy nie mogła być w pełni sobą – Aniela urodziła się w męskim ciele. Jakich dokona wyborów? Czy będzie gotowa poświęcić wszystko, by móc żyć normalnie i bez strachu? Historia jej drogi do zmiany płci to inspirująca, trudna i zarazem czuła opowieść o walce o siebie, trudach rodzicielstwa, skomplikowanych relacjach z rodziną i otoczeniem, ale też o pięknie prawdziwej bliskości.

Gatunek: dramat.

Produkcja: Polska.

Premiera: 5 kwietnia.

Czas trwania: 128 min.

Reżyseria: Małgorzata Szumowska i Michał Englert.

Dni seansów: 19-23.04.



Repertuar może ulec zmianie.